

Problemy środowiska i kraju

Przez trzy dni, od 10 bm., w warszawskim klubie studentów „Słodnia” — tradycyjnym miejscu spotkań akademickich — toczyły się obrady XIII Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich. Kilkadziesiąt godzin wypełnia delegatami reprezentującym 65-tysięczną organizację, dyskusja nad najważniejszymi dla ZSP i środowiska akademickiego problemami.

Ton nadawały jej kwestie związane z pozycją młodej inteligencji w życiu kraju, miejscem w dokonujących się przemianach. Środowisko akademickie upatruje w nich

możliwość przywrócenia jasnej perspektywy społeczno-zawodowej studentom i absolwentom szkół wyższych. Zastanawiano się nad tym, jak uczynić bardziej skuteczną działalność ZSP, jak rozszerzyć wpływy organizacji w środowisku uczelnianym — tak,

ciąg dalszy na str. 2

Amerykanie chcą redukcji zbrojeń

Zdecydowana większość Amerykanów popiera podpisanie przez przywódców ZSRR i USA układu o likwidacji raket średniego i krótszego zasięgu. Świadczy o tym sondaż opinii publicznej, przeprowadzony przez sieć telewizyjną ABC zaraz po zakończeniu wizyty Michała Gorbaczowa w USA. 71 proc. ankietowanych oświadczyło, że aprobuje porozumienie radziecko-amerykańskie, zaś 57 proc. poparło podejmowane przez oba kraje kroki w celu zredukowania o połowę strategicznych zbrojeń jądrowych. (PAP)

Chile Naruszenie praw człowieka

Przebywający w Chile specjalny przedstawiciel ONZ Fernando Volio oświadczył, że był wstrząśnięty informacjami o naruszaniu praw człowieka w tym kraju. Jak informuje z Santiago agencja

ciąg dalszy na str. 2

Kosmiczna przesyłka

Na stację orbitalną „Mir” dostarczono 1000 kopert ze znaczkiem pocztowym ZSRR, wydawanym z okazji 30 rocznicy wystąpienia pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Jak poinformowano dziennikarzy w Centrali Handlu Zagranicznego „Międzynarodowa Księga”, która zajmuje się eksportem i importem znaczków pocztowych, kosmogramy te, wysłane w kosmos 21 listopada, będą na pokładzie twarowego statku kosmicznego „Progress-33”, zostana

ciąg dalszy na str. 2



Proszę Mikołaja! Dla mnie gwiazdka z nieba. A dla mnie... dwie! CAF — J. Mazur

Medyczny cud

O prawdziwym cudzie może mówić 51-letni Norweg Jan Refsdahl, który po czterech godzinach od ustania akcji jego serca odzyskał przytomność. Jak podaje norweskie czasopismo „Bergens Tidende”, udaną reanimację uznano w kregach lekarskich za sensację, tym bardziej, że w chwili dostarczenia Refsdahla do szpitala temperatura jego ciała wynosiła zaledwie 25 stop. C. Nie stwierdzono trwałych uszkodzeń ko-

H'ma'a'scy zazdrośnicy

Przeważa koczończy tryb życia. Nie zajmują się uprawą ziemi i hodowlą bydła. Głównymi ich zajęciami jest polowanie z łukiem na dziką zwierzynę i łowienie ryb w szybkiej górskich strumieniach. Jeszcze niedawno plemię Raute uważano było za wybrane i dlatego nie wspomina o nim nawet w przewodnikach o Nepalu. Jednak niedawno nepalski etnograf Purana Prakash Yatri, badający życie plemion na pogórz



Taką minę miał trener Anglii Brian Robson po losowaniu. Skądinąd wiemy, że przed laty podobnie uśmiechał się ówczesny trener piłkarzy Anglii — Alf Ramsey. Zobaczymy jak będzie, bo uśmiechu Wojciecha Łazarka agencji nie przekazy.

Italia '90 Z Anglią, Szwecją i Albanią w grupie II

W zuryjskim Hallenstadion odbyła się w sobotę po południu ceremonia losowania eliminacji XV Piłkarskich Mistrzostw Świata, których finał rozegrany zostanie w dniach 9 czerwca — 8 lipca 1990 roku we Włoszech. Ze 150 krajów członkowskich FIFA — 112 zgłosiło swe reprezentacje do rywalizacji. Italia (gospodarz) i Argentyna (obrońca tytułu) zagrają w finałach niejako „z urzędu”.

Polska znalazła się w grupie II wraz z Anglią, Szwecją i Albanią. Obszerny serwis sportowy na str. 6.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 292 (11 287) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 14 XII 1987 r. Wydanie 1 Cena 10 zł

Między planem a rzeczywistością

Włókniarze inwestują w technikę

W tym roku zambrowska tkalnica doczekała się wymiany ponad 100 krosien na bardziej wydajne, bezczotkowe. Ich zaletą jest skrócony proces technologiczny, a to oznacza, że do obsługi potrzebna mniej ludzi. Na pierwszy kwartał przyszłego roku przewidziana jest kolejna dostawa kilkudziesięciu krosien radzieckich. Nie przeszkadza to zambrowskim włókniarzom zabiegać jednocześnie o zakup maszyn dwukrotnie przewyższających wydajnością nawet te najnowsze.

Technologia przedzenia bezwzrostowego stanowi program modernizacyjny przedsiębiorstwa. Ciąg dalszy na str. 3

Nocne śpiewanie na pół tysiąca głosów

Zdejmuj plecak bierz gitarę...

Dochodziła godzina szósta w niedzielne rano, gdy trzymając się — w kregu — za ręce śpiewali ostatnią pieśń. Tak kończyła się IV Harcerska Biesiada Muzyczna. Ponad pół tysiąca osób — przeważnie w mundurach — na całą noc przyczołowało sobie rzeczywiste smokowitą ucztę. Jako danie podstawowe serwowano wszystkim ciepłą herbatę i sycę z piernikiem. Pośrodku były piosenki turystyczne (ale konieczne z zielonym plecakiem i w teście barwy mundurze) i żeglarskie. A na deser „podano” filmy, projekcje slajdów, konkursy i plebiscyty.

Zjechali się z całego regionu, a także z Gdańska, Łęborka, Żyrardowa, Kielca. Można zaryzykować, że po raz pierwszy obsada była międzynarodowa. Na scenie „Forum” wystąpili młodzi ludzie z Grodna. Oni, podobnie jak delegacja z Kowna przybyli, aby nawiązać kontakty w dziedzinie kultury z harcerzami Chorzowa Białostockiej.

Atmosfera imprezy okazała się tak ciepła, że i młodzi Białorusini poprosili o gitarę (podano ją natychmiast z salą) i śpiewali.

Tradycja biesiad muzycznych każe nie wylaniać zwycięzców. Jest to rodzaj przeglądu tego wszystkiego co

ciąg dalszy na str. 3

W. Jaruzelski spotkał się z sekretarzami bratnich partii

I sekretarz KC PZPR — WOJCIECH JARUZELSKI przyjął 12 bm. I sekretarzy komitetów miejskich bratnich partii z Moskwy, Berlina, Pragi, Budapesztu i Sofii uczestniczących w spotkaniu w Warszawie (12 i 13 grudnia).

Poinformowano Wojciecha Jaruzelskiego o programie pobytu gości w Warszawie, o dokonanej wymianie doświadczeń. Rozmawiano także o aktualnych zadaniach bratnich partii, w tym o działaniach PZPR na rzecz realizacji uchwały jej X Zjazdu.

Uczestnicy spotkania wysoce ocenili wizytę Michała Gorbaczowa w Waszyngtonie, stwierdzając, że podpisany u-

kład o likwidacji raket średniego i bliźszego zasięgu stanowi doniosły krok na drodze do uwolnienia świata od broni jądrowej. Wyrażono nadzieję, że w ślad za nim nastąpią dalsze posunięcia zmierzające do ograniczenia zbrojeń i do rozbrojenia.

Obecni byli ambasadorowie ZSRR, LRB, NRD, CSRS i WRL w Polce. (PAP)

Żołnierskie słowo w białym krajobrazie

Te słowa wypowiedziane w stosownym czasie prawie każdy młody mężczyzna i wielu z nich pamięta je przez całe lata. Najmniejszej jednak zapada w pamięć nastroj chwili, gdy w ślad za dowódcą jednostki powtarza się rotę przysięgi wojskowej.

W życiorysach tej grupy żołnierzy — młodego rocznika, która wczoraj złożyła przysięgę w Podlaskiej Jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej, zostanie zapisana data, a we wspomnieniach rodziców i przyjaciół — nietypowa zima-wa aura. Było zimno, popadałwał rzadki śnieżyk, a mimo to prawie nikt nie odchodził ze szpalery wokół placu zbiórki. Dopiero po defiladzie pododdziałów zaczęła się ciepłsza — rodzinna część uroczystości.

Wcześniej jednak — godzi się odnotować — przed szereg wystąpili szeregowi: Robert Wesolowski, Sławomir Nowacki, Sławomir Siemieniuk i

Wojciech Pileicki, którzy przysięgę złożyli na sztandar jednostki. To w dowód uznania i jako wyróżnienie.

Podczas uroczystości przypomniano tradycje Wojsk Obrony Wewnętrznej, a pamięć bohaterów tej formacji uczczono złożeniem kwiatów przy Pomniku Chwały KBW i WOW. W przemówieniu dowódcy — PJ WOW — ppłk. dypl. Stanisława Bryndzy — usłyszyliśmy o żołnierskiej powinnosci i o nadziei, jaką nie-
stę podpisany niedawno układ o likwidacji raket. Przecież komu jak komu, ale żołnierzom myśli o pokoju jest szczególnie bliska.

Ciąg dalszy na str. 3

Wręczenie nominacji sędziowskich

W Warszawie w sali im. Konstytucji 3 Maja w gmachu Sejmu, odbyła się 12 bm. uroczystość wręczenia nominacji 101 nowo powołanym sędziom sądów wojewódzkich i rejonowych.

W imieniu Rady Państwa i osobiście Wojciecha Jaruzelskiego serdeczne gratulacje i życzenia złożył nowym sędziom członek RP prof. Kazimierz Secowski.

Zawodem sędziowskim — powiedział — wiąże się nie tylko konieczność stałego pogłębiania znajomości przepisów prawnych, ale i powinność sprawliwego stosowania prawa. Nowe zadania stawia przed wymiarem sprawiedliwości II etap reformy gospodarczej i postępująca systematycznie demokratyzacja życia publicznego kraju.

Stosując prawo — dodał — sędziowie mają do spełnienia znaczącą rolę w edukacji prawnej społeczeństwa. (PAP)

Starcia w Sri Lance

Główna organizacja separatystów tamilskich „Tygrysy” — wyzwolicieli tamilskiego łałamu” dokonywał poważnych ataków na rywalizujące z nią ugrupowania w okręgu Mannar. Jak podały oficjalne lankijskie źródła wojskowe, zginęło co najmniej 15 „tygryś-
sów”.

Indyjskie siły pokojowe w Sri Lance prowadziły w ciągu minionych doby operacje rozbrajania separatystów z LTTE w wielu rejonach wschodniej i północnej prowincji wyspy. (PAP)



Matkom i ojcom wojsko „bije w dach”

INFORMACJA WŁASNA

— Nikt nie jest w stanie zliczyć nieprzespanych godzin i nocnych matki, odcień ogromu rodzicielskiego trudu. Składam wyrazy szacunku i uznania za to, że wasi synowie godnie spełnili żołnierski i obywatelski obowiązek. Wyrazem tego uznania będą, przyznane przez ministra Obrony Narodowej, medale „Za zasługi dla obronności kraju”.

Słowa te powiedział komendant WKU w Białymstoku, ppłk Piotr Górski na rodziców, 12 bm. spotkaniu z rodzicami, których trzech i więcej synów wzorowo pełni służbę w wojsku.

Złoty medal „Za zasługi dla obronności kraju” odznaczonych zostali: Genowefa i Czesław Zimnochowie (pięciu synów); st. szer. Stanisław, szer. Eugeniusz, st. szer. Józef, kpr. Jan, szer. Romuald i st. szer. Witold oraz Marianna i Stanisław Chmowice (czterech synów); szer. Andrzej, st. szer. Romuald, szer. Stanisław i st. szer. Krzysztof,

Marianna i Waclaw Sokolowie (trzech synów); szer. Stanisław, szer. Janusz i kpr. Czesław, Stanisław Łapiński (trzech synów); szer. Stanisław, st. szer. Andrzej, i st. szer. Eugeniusz, Lidia i Paweł Pietrowowie Józefa Kuidub oraz Teresa i Tadeusz Sokolowie. W imieniu odznaczonych podziękowała Emilia Lange.

W czasie tej sympatycznej uroczystości nie brakło chwil wzruszenia. W wielu rodzinach zjawilo się nie tylko z synami ale i także całym rodzinami. Państwo Genowefa i Czesław Lange.

Ciąg dalszy na str. 3

Najdłuższe wąsy...

Po wypielegnowaniu wąsów długości 187 centymetrów, mieszkamiec Turcji Hasan Ergen znalazł się w księdze rekordów Guinnessa.

45-letni H. Ergen zaczął hodować wąsy w 1980 roku. Po stanowiąc został za wszelką cenę rekordzistą i w ciągu 7 lat ani razu nie skracał o obiektu swojej dumy. Odnioł sukces: w końcu autorytatywna komisja zmierzyła jego wąsy i zatwierdziła rekord. (PAP)

Rekordy noworodków

Ilę dzieci może urodzić kobieta? Współczesna nauka zna jeden przypadek urodzenia dziesięciorgaczki. Dwukrotnie rodzilo się po dziewięciorgo dzieci. Niestety, żadne z nich nie przeżyło dłużej niż 7 dni.

Rekord, jeśli chodzi o poród, należy do Teksasie. R. Taylor w 1952 roku urodziła 3 dziewczynki w ciągu trzech minut.

Najcięższego noworodka wydała na świat mieszkanka Turcji Saadat Koroba. W 1961 roku urodziła ona chłopca ważącego ponad 11 kilogramów.

Matelstou Cumminsów z USA w latach 1962—1966 urodziło się pięciorgo silnych i zdrowych dzieci. Na pierwszy rzut oka nie ma w tym nic szczególnego, ale wszystkie dzieci przyszły na świat w tym samym dniu — 20 lutego. (PAP)

Logo for 'pogoda' (weather) with a sun and clouds. Below it, text: 'DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże. Temperatura maksymalna od 0 do -1 st. C, minimalna od -3 do -5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich. JUTRO — miejscami przelotne opady śniegu, temperatura bez istotnych zmian. IMIENINY — Alfreda, Izadora. (11)

POP w miejscu zamieszkania

Gdy łączy wspólnota interesów

Stare fotografie starych domów i podwórzy o kameralnym nastroju, zachęcających do sąsiedzkich spotkań. I nowe zdjęcia współczesnych osiedli, surowych w betonowych obudowach, zwykle pustych i ci-
chych, chyba że latem rozgwarzą je bawiące się dzieci.

No cóż, powojenna industrializacja i urbanizacja, procesy migracyjne i przemiany kulturowe, odmiennie oblicze naszych miast. Niewątpliwie oddziaływają one na zachowanie się mieszkańców, aczkolwiek wpływają na to głównie warunki gospodarcze i społeczne. Gdy człowiek strudony jest po pracy i uciążliwych zakupach, to zamyka się w swym mieszkaniu, objętym na to co dzieje się za progiem.

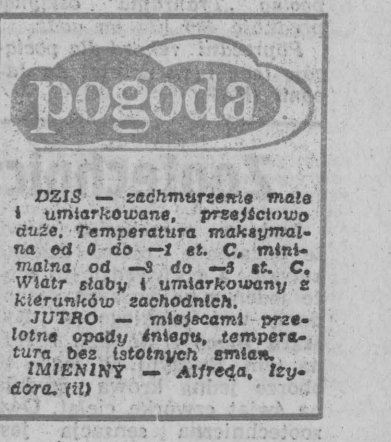
Ale nie zawsze i nie wszędzie tak się dzieje. Byłem na

doświadczenia w Siemiatyczach i Piszcu.

NIC NIE JEST OBCE

Działania społeczno-wychowawcze, będące ważnym czynnikiem rozwoju i pogłębienia demokracji socjalistycznej, mają szczególne znaczenie w obecnym czasie przyspieszenia poprawy naszego życia. Dlatego tak dużą rolę przykłada partia do pracy swych organizacji terenowych i ich członków w ogniwach PRON oraz w samorządach mieszkan-
ców. Przypominamy, że dwa lata temu Biuro Polityczne KC wydało w tej sprawie specjalne wytyczne, a nawiązano do nich na IV Plenum KC.

Z uznaniem odnotować więc należy, że sporo uwagi kształtowaniu się wspólnoty spo-



Problemy środowiska i kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

aby była ona autentycznym rzecznikiem interesów studentów.

Nie brakowało studenckich głosów o sprawach najistotniejszych dla kraju, ZSP ma bowiem ambicję aktywnej współpracy z rozwiązaniami smierzących do poprawy sytuacji gospodarczej i demokratyzacji życia społecznego.

Sobota, 12 bm., była ostatnim dniem XIII Kongresu. Obradowano w tym dniu przystępując do prac przygotowawczych przedsięwzięcia, z udziałem członków Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Tadeuszem Porebskim.

Nowe zagadnienia, które poruszono w sobotę, dotyczyły m.in. modelu członkostwa w ZSP. Często bywa tak, że wstąpienie do Zrzeszenia wynika z pewnych ułatwień w życiu studenckim — np. z możliwością szybkiego podjęcia pracy w spółdzielniach studenckich czy atrakcyjnymi wyjazdami zagranicą. Decydując jednak powinno przede wszystkim to, czy kandydat do ZSP założenia programowe organizacji uzna za swoje.

Po dyskusji XIII Kongres ZSP przyjął kilka dokumentów. Najważniejszy z nich — to uchwała programowa. ZSP opowiada się w niej za samodzielnym przyspieszeniem reformy gospodarczej i demokratyzacją życia politycznego i społecznego. Za swoje najważniejsze zadania, zapisane w uchwale, ZSP uznaje przede wszystkim walkę o podniesienie poziomu kształcenia w szkołach wyższych, o radykalną poprawę wykonywania kwalifikacji absolwentów. Rozszerzania będzie oferta pomocy naukowej i stypendyjnej dla najzdolniej-

szych. Kolejne zadanie — to poprawa warunków socjalno-bytowych środowiska akademickiego, niedopuszczenie do spadku poziomu życia studentów. ZSP tworzyć będzie nowe możliwości pracy zarobkowej, przy jednoczesnym dążeniu do podniesienia poziomu studiowania. Pomoc materialną państwa traktujemy — stwierdza uchwała — nie jako dodatkową obciążenie budżetu państwa, ale jako przemyślaną politykę przyspieszenia wzrostu gospodarczego przez kształcenie wysoko wykwalifikowanych kadr dla gospodarki. Propozycje programowe ZSP są otwarte dla wszystkich — tworzą szansę tym, którzy chcą rozwijać społeczne inicjatywy, realizować własne pomysły i wzbogacać swoją osobowość. Organizacja — podkreślono — powinna dawać możliwość nieskrępowanej dyskusji, stać się forum wymiany poglądów o podstawowych problemach życia kraju, rozwijając postawy społeczne i świadomość studentów.

XIII Kongres przyjął stanowisko: „Jak organizować i kształtować życie obywateli naszej Ojczyzny”. Uznano za konieczne, aby zmianom w sferze gospodarczej towarzyszyły równocześnie zmiany w życiu społeczno-politycznym, poszerzenie zakresu praw i swobód obywatelskich, umożliwiających realne współdecydowanie o życiu przyszłych losach kraju. Organizacja studencka opowiada się za demokratyzacją prawa wyborczego, wzrostem roli ciał samorządowych, zasadami pluralizmu socjalistycznego, określonych polską racją stanu, za podniesieniem rangi inteligencji poprzez odpowiedni zapis

konstytucyjny. W części stanowiska, poświęconego sprawom gospodarczym, podkreśla się, że celem procesu reformy powinno być pobudzenie inicjatyw, przedsiębiorczości, zwiększenie efektywności. Odbiór tworzenia warunków do działalności gospodarczej konieczne jest wprowadzanie takich mechanizmów, które będą wymuszać tę aktywność i inicjatywę. Pomyślna realizacja reform, która w opinii ZSP są nieodwracalne, w ograniczonym stopniu zależy od postawy młodej polskiej inteligencji, jej energii, przedsiębiorczości i mądrości.

Kongres określił także swoje stanowisko wobec problemów kształcenia i perspektyw zawodowych absolwentów, uznając za konieczne indywidualizację kształcenia w czasie studiów, wprowadzenie systemu lokatowego absolwentów, wyszukiwanie ofert pracy dla najlepszych, wyróznienie gwarancji pomocy mieszkaniowej dla wyróżniających się w czasie studiów.

W uchwale dotyczącej działalności międzynarodowej ZSP stwierdzono, iż organizacja ta będzie aktywnie uczestniczyć w procesie kształcenia pokojowej przyszłości świata, kontynuować współpracę z europejskimi organizacjami studenckimi i młodzieżowymi. W przyszłym roku ZSP będzie gospodarzem XXIII spotkań europejskich narodowych związków studentów oraz IV międzynarodowego uniwersyteckiego pokoju.

XIII Kongres Zrzeszenia wybrał nowe władze: Komitet Wykonawczy, Radę Naczelną, Główny Sąd Koleżeńcki i Główną Komisję Rewizyjną.

Przewodniczącym RN ZSP został Marek Józefiak. (PAP)

Naruszanie praw człowieka

Ciąg dalszy ze str. 1

AFP, otrzymał od szczegółowe dane o sytuacji w tej dziedzinie od przedstawicieli Kościoła katolickiego w Chile, który przez długi czas gromadził dokumentację, zeznania świadków i inne fakty o łamaniu praw człowieka, sankcjonowanym przez reżim Pinocheta. Przedstawiciel ONZ przybył do Santiago po tajemniczym zniknięciu w ostatnim czasie wielu wybitnych polityków i „lewicowych poglądów”, którzy krytykowali proamerykańską dyktaturę, oraz po rozprawach fizycznych z wieloma miejscowymi i zagranicznymi dzien-

nikarzami, starającymi się ukazać w swych materiałach przemoc i terror w Chile. Niedawno oddział wojskowy zamordował trzech patriotów, których oskarżono o przynależność do partii komunistycznej.

Fernando Volio na miejscu przeprowadził badanie wielu zabójstw chilijskich i zagranicznych działaczy postępowych. Oświadczył, że wszystkie zebrane przez niego dokumenty i dane, dostarczone przez organizację społeczne i kościelne, będą dokładnie przeanalizowane i opublikowane przez ekspertów ONZ. (PAP)

Turcja Masowe aresztowania wśród komunistów

Organ Komunistycznej Partii Belgii, dziennik „Le Drapeau Rouge” pisze, że sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Turcji Haydar Kutlu i sekretarz generalny Robotniczej Partii Turcji Nihat Sargyn, aresztowani przez władze tureckie po ich dobrowolnym powrocie do kraju 16 listopada br. zostali poddani torturom.

Powołując się na adwokatów aresztowanych dziennik belgijski pisze, że ostatni prokurator trybunału bezpieczeństwa państwa żądał po 70 lat kary więzienia dla H. Kutlu i N. Sargyna. Na podstawie artykułów kodeksu karnego Turcji, zabraniających prowadzenia „działalności i propagandy komunistycznej”, obwiniani są oni nawet o „zamykanie na jedną narodową kraj”.

Prześluchania H. Kutlu i N. Sargyna — stwierdza „Le Drapeau Rouge” — zapoczątkowały fale masowych aresztowań w Turcji. Zatrzymano działaczy związkowych naukowców, przedstawicieli inteligencji i studentów, których podejrzewano o sympatię do Komunistycznej Partii Turcji. „Celem tej operacji było

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na posiedzeniu w dniu 11 bm. Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku dokonała oceny przygotowań i przebiegu referendum na terenie województwa. W trakcie dyskusji wskazywano na uwarnikowania społeczno-polityczne i gospodarcze, podkreślając równocześnie udział i zaangażowanie aktywistów PRON, organizacji społecznych i młodzieżowych w debacie przed referendum. Wyniki głosowania potwierdziły poparcie dla programu reform, choć wykazały również społeczne obawy co do tempa przemian. Egzekutywa zwróciła też uwagę na potrzebę gruntownego rozpatrzenia wszystkich wniosków wynikających z kampanii, w tym również zgłoszonych w obywatelskiej dyskusji.

białomiej dyskusji i znaczącą fałszywością wszystkich wypowiedzi. Dyskusja była wielostronna i stwarzała szansę na rozwiązanie nabrzmiałego problemu właściwego wykorzystania ludzi zdolnych.

Dodajmy, że Jolanta Szewczuk jest członkiem ZSP, od II roku pracuje w Kole Naukowym Chirurgii Ogólnej oraz Kole Naukowym przy Klinice Chorób Zakaźnych Dzieci. Brała udział w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych. Biegła opowiadała angielski, francuski i rosyjski.

Egzekutywa KW, rozpatrując informacje z prac zespołów do spraw struktur przedsiębiorstw i atestacji stanowisk pracy, a także struktur w organizacjach społecznych i stowarzyszeniach, wyraziła za niepokojenie niewielkim postępem w zakresie wdrożenia wniosków w życie. Praktycznie na terenie województwa nie ma przedsiębiorstw, które w całości zakończyłyby przegląd. Zalecono przyspieszenie tego procesu.

Egzekutywa przyjęła do akceptacji wiadomości informację o wynikach kontroli stanu realizacji uchwały X Zjazdu i XVI Plenum KC PZPR, dotyczącej roli kadr robotniczych w partii i państwie. Opracowany materiał jest oparty o wyniki kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzką Komisję Kontrolno-Rewizyjną w 15 komitetach zakładowych i 36 POP działających w środowiskach robotniczych Białostockich. Mimo postępu w realizacji wspomnianych uchwał część organizacji partyjnych nie wiele czyni w zakresie zwiększania wpływu robotników na działalność zakładów pracy i ich udział w życiu partii. Przywódcy wnioskowali, by przyspieszyć poprawę istniejącej sytuacji. (aw)

Sobota, 12 bm., była ostatnim dniem XIII Kongresu. Obradowano w tym dniu przystępując do prac przygotowawczych przedsięwzięcia, z udziałem członków Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Tadeuszem Porebskim.

Nowe zagadnienia, które poruszono w sobotę, dotyczyły m.in. modelu członkostwa w ZSP. Często bywa tak, że wstąpienie do Zrzeszenia wynika z pewnych ułatwień w życiu studenckim — np. z możliwością szybkiego podjęcia pracy w spółdzielniach studenckich czy atrakcyjnymi wyjazdami zagranicą. Decydując jednak powinno przede wszystkim to, czy kandydat do ZSP założenia programowe organizacji uzna za swoje.

Po dyskusji XIII Kongres ZSP przyjął kilka dokumentów. Najważniejszy z nich — to uchwała programowa. ZSP opowiada się w niej za samodzielnym przyspieszeniem reformy gospodarczej i demokratyzacją życia politycznego i społecznego. Za swoje najważniejsze zadania, zapisane w uchwale, ZSP uznaje przede wszystkim walkę o podniesienie poziomu kształcenia w szkołach wyższych, o radykalną poprawę wykonywania kwalifikacji absolwentów. Rozszerzania będzie oferta pomocy naukowej i stypendyjnej dla najzdolniej-

zastraszenie demokratów tureckich, zdyskredytowanie osób, popierających partię komunistyczną” — podkreśla dziennik.

Informuje on, że Ankara stara się nie dopuścić do przedostania się poza granice kraju prawdy o losie przywódców komunistów tureckich w momencie, kiedy Wspólny Rynek rozpoczyna rozpatrywanie sprawy ewentualnego przedłużenia protokołu o pomocy finansowej dla Turcji. „Przed dwoma tygodniami parlament zachodnioeuropejski uchwalił rezolucję domagającą się natychmiastowego zwolnienia H. Kutlu i N. Sargyna. Władze tureckie odmówiły delegacji parlamentu prawa do spotkania się z aresztowanymi przywódcami komunistycznymi. (PAP)

W kolejnym punkcie, poświęconym ocenie pracy szkół i uczelni z uczniami zdolnymi, uczestniczyła grupa gości zaproszonych: rektorzy i dyrektory szkół wyższych, dyrektorzy kilku szkół średnich, władze oświatowe województwa oraz Jolanta Szewczuk — studentka V roku Akademii Medycznej (średnia całego okresu studiów 5,0) i Małgorzata Ładna z IV klasy LO w Łapach — uczestniczka letnich obozów „Awangarda XXI wieku”.

Oceniono, że dotychczas nie została wypracowana skuteczna koncepcja pracy wszystkich szczebli systemu edukacyjnego z młodzieżą szczególnie zdolną. Szereg wniosków postanowiono skierować do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Uczestniczący w tej części posiedzenia Egzekutywy Jolanta Szewczuk i Małgorzata Ładna poprosiły o refleksje.

JOLANTA SZEWCZUK: — *Trzeba cieszyć się z podjęcia przez partię tych ważnych spraw. Szkoda tylko, że następuje to tak późno, bowiem zapewnę po drodze „zgrabili” wielu zdolnych ludzi. Myślę, że powołany dziś zespół opracuje sensowny program promocji prymusów. Trzeba po prostu stworzyć możliwości wywyższenia ludzi, którzy mają naukowe pasje.*

MAŁGORZATA ŁADNA: — *Jestem miłe zaskoczona prze-*

dział się, że w amerykańskiej bazie wojskowej we Florencie znajdują się już 20 rakiet manewrujących, a w innej bazie w pobliżu Charlester rozmięszonych jest 16 rakiet tej samej klasy.

Władze belgijskie nie były w stanie dać żadnego rozsądnego wyjaśnienia własnemu społeczeństwu dlaczego znaleziono tego rodzaju rakiety. Obecnie więcej amerykańskich rakiet niż głowicami atomowymi, niż przewidywało to porozumienie zawarte z NATO i USA.

SKRÓCIE

POMOC DLA CONTRAS
 * Zdominowany przez demokratów Senat Kongresu USA zatwierdził w sobotę dodatkową pomoc dla nikaraguańskich kontrrewolucjonistów. W wysokości 9 mil. dolarów. Republikanie zabiegali, by kontras uzyskali do końca lutego przyszłego roku pomoc w wysokości 22,8 mln dolarów.

SKAZANIE B. PREZYDENTA
 * Syd w Jemieni Poludniowym skazał na karę śmierci byłego prezydenta Ali Nassera Mohameda i jego 31 zwolenników. Mohammed został obalony w styczniu 1986 roku w wyniku krwawego zamachu stanu. Wyrok został wydany wczoraj, ponieważ byłemu prezydentowi udało się zbiec w czasie ułobgowych negocjacji.

OSTROŻNY KROK...
 * Rząd sudański uczynił ostrożny krok w kierunku zmniejszenia, czyli prawa islamskiego, wprowadzając tymczasową poprawkę do istniejącego przepisów.

Zmienione artykuły dotyczą między innymi prawa cielenych: np. kara chłosty będzie stosowana tylko za cudzołóstwo wobec sprawy nieznoszonej i za spożywanie alkoholu. Inne kary, jak obcinanie ręki za kradzież, nie są stosowane już od 1985 roku. Zgodnie z tym przepisem pozwalający na przewidywanie zatrzymania bez sprzeciwianego oskarżenia lub wyroku.

TRAGEDIA W EGIPCIE
 * Co najmniej 50 dzieci w wieku od 8 do 12 lat zginęło w tragicznej katastrofie, jaka wydarzyła się pod Kairem, kiedy autobus przewożący ponad 100 uczniów i kierownika autobusu wpadł pod nadjeżdżający pociąg. Na miejscu zginęło również 6 nauczycieli i kierownik autobusu. Dzieci zginęły z wyścisku z przeliczonymi ofiarami. Liczba śmiertelnych ofiar może okazać się większa.

OFIARA ZIMNA
 * Po okresie ulewnych deszczów na północny Wioch wystąpiły przymrozki, a w nocy temperatura spadła nawet kilka stopni poniżej zera.

Zainteresowano pierwszą w tym roku we Wrocławiu śmiertelną ofiarą zimna. Na dworc kolejowym w Mediolanie, znaleziono zmarłą kobietę, ok. 90-letnią bezdomną kobietę.

AUTOBUS WPADŁ DO RZECI
 * 13 osób zginęło, a 12 zostało rannych w wypadku, który wydarzył się na drodze Safi — Marrakesz w Maroku. Kierownik autobusu uderzył w barierkę mostu i wpadł do rzeki.

WIĘCEJ CHOROBY NA AIDS
 * Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, z 9 grudnia br., w 100 krajach świata zanotowano 7204 przypadki AIDS. Obecnie to, że w dzień 9 października — od 2 października do 9 grudnia — ich liczba wzrosła o 9 220.

Zwiększenie zachorowań na AIDS (5387) nadal przypada na kontynent amerykański, przy czym w USA jest ich 4702, w Europie zarejestrowano 878 przypadków, a w Afryce 847.

KATASTROFA KOLEJOWA
 * W wyniku katastrofy kolejowej, dotychczas doznało 54 osób, do czego doszło w pobliżu miasteczka Round-Rock (stan Teksas, USA) eksploatowała cyfrowa zawierająca błąd program. Z nielicznych przyczyn zawrzała wyspa Housu. Wstrząsy odczuł mieszkańcy Tokio, Jokohamy i innych miast. Brak jest doniesień na temat śmiertelnych ofiar, bądź strat materialnych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII
 * Trzęsienie ziemi o sile 4,4 st. skali Richtera zarejestrowano w środkowych i północno-wschodnich rejonach Japonii. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się tu wiodnego wybrzeża wyspy Housu. Wstrząsy odczuł mieszkańcy Tokio, Jokohamy i innych miast. Brak jest doniesień na temat śmiertelnych ofiar, bądź strat materialnych.

Strażacy — ochotnicy zakończyli obrady

Nie tylko gaszenie ognia

Nad sposobami skutecznego przeciwdziałania pożarom, a także nad dostosowaniem działalności do wymogów reformy gospodarczej radzili przez dwa dni (12—13 bm.) delegaci na VIII Krajowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Ten legitymujący się ponad 100-letnią tradycją związek — to obecnie 17,5 tys. większych i 4,5 tys. zakładowych jednostek OSP. O ich roli w zapewnieniu ochrony przeciwpożarowej w kraju — jak stwierdził komendant główny Straży Pożarnych płk Andrzej Stefanowski — świadczy fakt, że w ponad połowie z 38 tys. akcji gasniczych prowadzonych w ubr. brali udział społecznicy w strażackich mundurach.

OSP to nie tylko gaszenie ognia, to również ruch społeczny integrujący mieszkańców miast, wsi, gmin. W ubr. wartości wybudowanych w czasie społecznym przez strażaków remiz, wodociągów i dróg zamknięła się kwota 6 mld zł. Spór pod względem ilościowym przegrywa członków OSP wywodzących się 12 tys. radnych.

Duże znaczenie, szczególnie w małych ośrodkach, ma działalność kulturalna jednostek OSP. Obecnie w ponad 8 tys. świetlic działa ok. 800 orkiestr strażackich, blisko 400 zespołów scenicznych, wiele kin, muzeów.

Wyposażenie techniczne, prowadzenie działalności szkoleniowej i kulturalnej wymaga jednak środków finansowych. Skąd je brać w dobie realizacji II etapu reformy gospodarczej zakładającej przeciętne odciążenie od dotacji? — pytano podczas dyskusji. Czy pod do zysku nie musi dyrekcyj przedsiębiorstw do rezygnacji z zakładowych OSP — zastanawiano się. Już teraz daje się odczuć malejące zainteresowanie pracowników przedsiębiorstw, rolników działalnością społeczną w jednostkach OSP.

Dlatego — stwierdzono w uchwale zjazdowej — społeczna działalność przeciwpożarowa musi być dostosowana w następnym 4-letciu do nowej sytuacji ekonomicznej w kraju. Powszechny front przeciwpożarowy oparty zostanie w większym stopniu niż dotychczas na współpracy z instytucjami samorządowymi, zakładami pracy oraz innymi organizacjami społecznymi. Ponadto terenowe ognie OSP uzyskują większą samodzielność umożliwiającą m. in. prowadzenie działalności gospodarczej.

Uzupełnieniem tych założeń jest wypowiedź wybranego ponownie na nową kadencję prezesa ZG OSP — Anatola Adamskiego uderzająca do dziennikarzy PAP:

ważam, że równie ważne w zapewnieniu ochrony przeciwpożarowej jest przełamanie świadomości społecznej wyrażającej się obiegowym twierdzeniem, że za ochronę odpowiada przede wszystkim państwo. Nasza organizacja wespół z zawodową strażą pożarną opracowuje obecnie ustawę mającą precyzyjnie określić system przeciwdziałania pożarom. Jednak ustawa ta niewiele pomoże, jeśli każdy nie uświadomi sobie własnej odpowiedzialności za powierzone mu życie i zdrowie innych osób. Myślę, że w rozwiązywaniu trudnych kwestii finansowych pomoże nam działalność gospodarcza, a także pomoc samorządów, zainteresowanych przeciętą w zmniejszeniu strat spowodowanych ogniem.

W obradach Zjazdu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Baryła, przedstawiciele NK ZSL, CK SD, resortów — rolnictwa, kultury, spraw wewnętrznych, a także władz stolicy. Uczestniczyli także delegacje pożarników ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. (PAP)

Coraz więcej ofiar raka płuc

Palenie tytoniu, a także coraz większe zanieczyszczenie atmosfery sprzyjają, że w ostatnich latach gwałtownie powiększa się w naszym kraju zachorowalność na raka płuc. Niestety, wzrasta jednocześnie systematycznie liczba zgonów z tego powodu: Każdego roku na raka płuc umiera w Polsce przeciętnie 16 tys. osób.

Zdaniem specjalistów Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, tę smutną statystykę może poprawić tylko wczesne wykrycie i radykalne leczenie chirurgiczne choroby. Tymczasem rezultaty jakie uzyskujemy w obrotu tych dziedzinach są co najmniej niezadowalające.

Należymi w Europie do krajów o najwyższym poziomie metod wykrywania raka płuc. Osetek operacyjny z tego powodu od lat nie przekracza 10 proc. Nie może być inaczej. Choroba ta, jeden z najgroźniejszych rodzajów nowotworów, najczęściej rozpoznawana jest w zbyt zaawansowanych stadiach, kiedy leczenie staje się już nieskuteczne.

Zachorowalność na wszystkie nowotwory układu oddechowego w okresie ostatnich 25 lat zwiększyła się prawie 6-krotnie. Ich ofiarami są najczęściej mężczyźni, którzy chorują na tego typu nowotwory aż 6,5-krotnie częściej niż kobiety. Zapadalność na nowotwory układu oddechowego, zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet, zwiększa się wraz z wiekiem. Jednak ostatnio obserwuje się kolejne niepokojące zjawisko — przesuwanie się zapadalności i umieralności z powiększaniem wiekiem.

Współczynnik zgonów na nowotwory układu oddechowego — to 45 przypadków na 100 tys. mieszkańców. (PAP)

Belgia Szokująca wiadomość

Radio brukselskie poinformowało, iż Belgia z trwogą i pełnym zaskoczeniem dowiaduje się dzisiaj, że na terytorium tego kraju znajduje się nie 16, jak dotychczas twierdził rząd belgijski i szefowie paktu NATO, lecz 36 amerykańskich rakiet manewrujących z głowicami atomowymi. W Waszyngtonie opublikowano tekst radiotelegraficzny amerykańskiego urzędnika w sprawie likwidacji rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych w Europie, z którego Belgowie, ku ich największemu zdumieniu, dowiedzieli się, że w amerykańskiej bazie wojskowej we Florencie znajdują się już 20 rakiet manewrujących, a w innej bazie w pobliżu Charlester rozmięszonych jest 16 rakiet tej samej klasy.

Władze belgijskie nie były w stanie dać żadnego rozsądnego wyjaśnienia własnemu społeczeństwu dlaczego znaleziono tego rodzaju rakiety. Obecnie więcej amerykańskich rakiet niż głowicami atomowymi, niż przewidywało to porozumienie zawarte z NATO i USA.

Niezwykle stowarzyszenie

Stowarzyszenie rudyh kobiet — taką nazwę otrzymała nowa organizacja utworzona przez grupę Francuzek, które naturą obdarzyła wspaniałymi płomiennymi fryzurami. Ich celem jest uczczenie stowarzyszenia miejscem spotkań i pomocy uzależnionej pań, z których niemała miała od dzieciństwa liczne kompleksy z powodu koloru włosów.

Pragnięmy poznać kres głupiej reputacji, która ciągnie się za rudowłosymi kobietami od średniowiecza — stwierdzają założycielki stowarzyszenia. Przyznają one, iż w rzeczywistości posiadaczki włosów o takiej barwie są z reguły osobami skromnymi i ustydniałymi. „Być rudą nie jest wadą” — takie jest hasło nowej organizacji. (PAP)

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przekazał PAP następującą informację: w związku z znacznym wzrostem cen materiałów budowlanych i kosztów robocizny przy budowie domów, zaistniała konieczność urealnienia wartości budynków w indywidualnych gospodarkach rolnych, zespołach rolników indywidualnych oraz połączonych na działkach o powierzchni — do 0,5 ha, objętych ustawowym ubezpie-

Trujące mięczaki

Kanadyjskie Ministerstwo Zdrowia ostrzegło ludność przed spożywaniem ostróg i małży złowionych na atlantyckim wybrzeżu Kanady, ponieważ stwierdzono, iż zawierają one trujące substancje, które wywołały ostre zatrucia u co najmniej 17 osób. Jedna osoba zmarła.

Jak dotąd naukowcy nie ustalili przyczyn pojawienia się trucizny w organizmach mięczaków. (PAP)

Komunikat PZU

Jednocześnie PZU informuje, że wraz z wzrostem odszkodowań muszą także o 60 proc. wzrosnąć składki za ustawowe ubezpieczenia budynków. Tworzą one bowiem tzw. fundusz ubezpieczeniowy, z którego wypłacane są odszkodowania. (PAP)

Wczorai na autogieldach

Temperatura opada

INFORMACJA WŁASNA

Po trwającej dwa tygodnie „gorącej” sytuacji sprzedających i kupujących ustabilizowała się, zmalała liczba transakcji. Nie można tego powiedzieć o podażi samochodów, których jest na lazarach znacznie więcej niż przed rokiem.

Oto zanotowane wczoraj średnie ceny wywoławcze z giełdy białostockiej (prowadzonej przez Automobilkub Podlaski przy ul. Bema) i elckiej (tu w roli organizatora występuje miejscowy Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych):

- za maluchy wyprodukowane w 1987 r. żądano 1,8 mln zł, w 1986 — 1,6 mln zł, w 1985 — 1,55 mln zł, w 1984 — 1,14 mln zł, w 1983 — 1,05 mln zł, w 1982 — 1 mln zł, w 1980 — 640 tys. zł, w 1979 — 550 tys. zł, w 1978 — 500 tys. zł;
- duże fiaty wyprodukowane w 1987 r. kosztowały ok. 2,8—2,9 mln zł, lub (propozycja z Białegostoku) 2450 białomiej PeKaO, w 1983 — 1,8 mln zł, w 1982 — 1,15 mln zł, w 1978 — 720 tys. zł, w 1977 — 800 tys. zł, w 1976 — 740 tys. zł, w 1975 — 500 tys. zł, w 1974 — 350 tys. zł, w 1973 — 300 tys. zł;
- spośród nielicznych Polonezów, jakie zauważyliśmy we wczorajszej ofercie, te najnowsze kosztowały ok. 4,2 mln zł lub 4,5 tys. bonów PeKaO (z Białymstoku za model 1,6 o SLE).

Na najwyższym poziomie ustabilizowały się również ceny wywoławcze samochodów

Policjanci — manekiny

Amatorzy szybkiej jazdy, pedałujący po jednej z autostrad

Styrii (Austria), automatycznie zwalnijają pedał gazu na widok stojącego na poboczu drogi policjanta. Kilka kilometrów dalej historia się powtarza. Ciekawe, że policjanci nikogo nie zatrzymują, nawet przy znacznym przekroczeniu szybkości, gdyż są to tylko... manekiny. W taki właśnie sposób miejscowa policja postanowiła nakłonić kierowców do przestrzegania ruchu drogowego.

Eksperyment udał się. W trakcie jego realizacji liczba naruszeń przepisów, związanych z przekroczeniem szybkości, zmniejszyła się na tej trasie o 60 proc. (PAP)

Rekord prędkości

Światowy rekord prędkości pociągu na poduszce magnetycznej ustanowiono na zachodniomiej trasy do dawiańskiej w Emsland (Dolna Saksonia). Doświadczenia pociąg „Transrapid” osiągnął prędkość 406 km na godz.

Poprzedni rekord dla pociągów tego typu należał do Japonii. (PAP)

Komputerowa przedsprzedaż biletów PKP

Nie będzie kolejek?

Każdy kto w koleje do kas przedsprzedaży biletów PKP postąpił kilka godzin, a w sezonie nawet kilkanaście, z zadowoleniem przyjmie wiadomość, że rezerwację miejsc w pociągach relacji krajowej odjeżdżających z Warszawy usprawni komputer.

Od 14 bm. wszystkie rezerwacje na pociągi odjeżdżające w kierunku południowym obstuja komputer. Bierze on pod uwagę klasę wagonu, rodzaj miejsca (przy oknie, drzwiach itp.), przedział dla palących lub nie. Jeśli zamawiany miejsc już nie ma, komputer proponuje inne. Na początku zostanie usprawniona praca w dyspozyturze notującej rezerwację, a dopiero później komputery trafiają do 24 stołecznych kas biuletowych.

Dotychczas kasjerka musiała łączyć się telefonicznie z centralną dyspozyturą, w której każdy bilet i miejscówka musiały być wpisane rę-

kosmiczna przesyłka

Stempel z datą kosmicznego statku towarowego „Progress-33” z kosmodromu Bajkonur zaświadczać będzie wysłanie kopert w kosmos.

Po powrocie na Ziemię, w urzędzie pocztowym, położonym najbliżej miejsca lądowania statku kosmicznego, przystawiony zostanie ostatni stempel, który potwierdzi przybycie na Ziemię oficjalnej korespondencji ze stacji kosmicznej, zamieszkanej przez ludzi. (opr. Jz)

przysłany w świecie sztucznego satelity Ziemi.

Stempel z datą kosmicznego statku towarowego „Progress-33” z kosmodromu Bajkonur zaświadczać będzie wysłanie kopert w kosmos.

Po powrocie na Ziemię, w urzędzie pocztowym, położonym najbliżej miejsca lądowania statku kosmicznego, przystawiony zostanie ostatni stempel, który potwierdzi przybycie na Ziemię oficjalnej korespondencji ze stacji kosmicznej, zamieszkanej przez ludzi. (PAP)

Zootechniczna sensacja

Ludowie porzekadło mówi, że bogatemu diabeł dziecko kolyse, a potwierdzić to może jeden z najlepszych gospodarzy woj. polskiego — Ryszard Bigos z Nowego Brześnia (gm. Budzyń). W jego to obrze jedna krowa wydała na świat czwórkę cieląt. Owa zootechniczna sensacja jest

typem sympatyczniejsza, że zarówno mały byczek jak i trzy jalołoweczki oraz matka są w znakomitej kondycji.

Ryszard Bigos od wielu lat osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne. Hoduje obecnie 11 krów, 10 opasoń i 10 cieląt. (PAP)

Zabrakło... koziej skórki!

Mieszkańcy podkarpackich wsi Jabłonica i Malinówka w czasie społecznym wybudowali linie doprowadzając gaz do ich gospodarstw. Niestety jak ich poinformowano w Tarnowskich Zakładach Gazowniczych większość z nich na podłączenie gazu będzie zmuszona jednak czekać jeszcze przez 3 lata. Powodem jest niedostatek gazomierzy. Do ich wyprodukowa-

vania — a ściślej mówiąc urobienia — w uszczelnieniu — uwydrowienia brakuje... koziej skórki.

W Jablonicy i Malinówce każdy z zainteresowanych rolników gotów jest wnieść do producentów 5-dolarowy wspaniałomyśliwy, aby też nieszczęśliwa skórkę kupił za granicą, bo w kraju ponoć takiej nie uładczy. Propozycja pozostała bez odpowiedzi. (PAP)

Inwestują w technikę

ciąg dalszy ze str. 1

dżalni; pierwszy etap obejmował instalację 12 przedzaków tego typu. Uruchomiono je w II kwartale br. Na pozostałe trzeba będzie poczekać do 1989 r.

Grudzień daje ostatnią w tym roku możliwość zwiększenia produkcji i poprawienia wyników — mówią pracownicy zambrowskiej „Bawelny”. — Stąd mobilizacja całej załogi. Od tego zależy też start do nowego roku. Na dobry początek, oprócz wykonanych planów, mamy dokonanie najważniejszych — częściową modernizację bazy. Wiemy, że bez sięgania po najnowsze techniki nie można myśleć o rozwoju przedsiębiorstwa.

Największym partnerem handlowym Wasilkowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Platera w tym roku byli Chińczycy, kupili oni ponad 300 tys. m tkanin płaszczowych i sukienkowych. Producent przyznaje, że materiały te należą do wyrobów, którymi dość trudno handlować się z zagranicą. Ma więc satysfakcję, że sprostał wymogom, czego potwierdzeniem jest choćby poszerzenie kontaktów o kraje Bliskiego Wschodu; od przyszłego roku do Kuwejtu i Syrii pojadą wasilkowskie piony i tkaniny narzutowe.

Weześniejsze (przed terminem) wysiłki eksportowe pozwoliły załozce „Emilia Plater” zwiększyć produkcję dla kraju. W grudniu dominują dostawy na rynek; w sprzedaży detalicznej, czyli metrażowej znajduje się ok. 70 tys. m wełny — od sukienkowych po płaszczowe.

Kończąc się rok wasilkowscy producenci zamkną niezłymi wynikami, m.in. większą od planowanej wartością produkcji i sporą nadwyżką uzyskaną ze sprzedaży wyrobów gotowych. Wypracowane fundusze dyktują tempo unowocześniania przedsiębiorstwa. Do tej pory zdolano zdziałać sporo; wydatki

związane z modernizacją m.in. przedziałni i wykonaniem zasilała pożyczka z Banku Rozwoju Eksportu.

Ważnym, tegorocznym zakupem są komputery; programy rozliczenia produkcji, piac, wydajności surowców itp. są zapowiedzią wprężania najnowszej techniki do prac, przy których ludziom zaczyna brakować nie tylko rąk, ale i ochoty.

Ciągle czegoś nie ma, ostatnio np. brak barwników i innych materiałów — wyznają pracownicy BZPB „Fasty”. — Jednak najważniejszy jest zapas surowca, bo wtedy nie trzeba obawiać się większych „niespodzianek” w produkcji. Przed nami, choć to polowa grudnia, jeszcze dużo pracy. Wykorzystujemy każdą sposobność do pomnożenia zysku przedsiębiorstwa.

Dlatego tradycyjnie koniec roku u włókniarzy jest okresem wzmoczonego wysiłku. Tym bardziej, że zapotrzebowanie na tkaniny fastowskie jest ciągle większe, niż możliwości wytwórców zakładu.

Mijający rok załoga „Fast” zamyka wykonaniem niemałych zadań, wzrostem zarobków i tylko niewiele mu ustępującą wydajnością pracy. Godną podkreślenia jest poprawa jakości wyrobów przede wszystkim najważniejszego, a zarazem najtrudniejszego asortymentu — tkanin ełanowych, płaszczowych.

Za największy sukces fastowscy uważają modernizację wykonawczą obu tkanini (kolorowej i białej). Wykonano je zgodnie z planem, wyłącznie przy użyciu własnych środków.

— Wydatek w granicach miliarda złotych — mówi zastępca dyrektora ds. spraw produkcyjnych, Eugeniusz Koniecko — jest duży a jednocześnie za mały; bowiem potrzeb jest więcej. Chciałoby się, aby wszystkie urządzenia były tak nowoczesne, jak np. agregat do barwienia ełan płaszczowych.

LUCYNA ZSIEPEL

Żołnierskie słowo w białym krajobrazie

ciąg dalszy ze str. 1

Jak zwykle — stosownie do wagi chwili — obecni byli przedstawiciele władz z prezydentem Białegostoku — Zbigniewem Zdrojewskim oraz dowódcy innych jednostek z zastępcą szefa WSzW — płk. Januszem Miłoszem i dowódcą Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP — płk. dypl. Józefem Kosno.

Największą frajdą dla żołnierzy są zwykle przepustki i trzeba powiedzieć, że większość ze składających przyszłą wczorajszą dzień spędziła w rodzinnym gronie. Powracając do jednostki dziś po południu — taka była decyzja dowódcy, która ucieczyła szeregowym, ale jeszcze bardziej ich rodziców i przyjaciół. To także swego rodzaju barwa tej „przysięgi w białym krajobrazie”. (kr)

Wojsko „bije w dach”

ciąg dalszy ze str. 1

Czesław Zimnochowie z Olszek (gmina Choroczów) zdążyli już dochować się o siemna do wnułów i czterech prawnuków, z których aż ośmiór przybyło z dziadkami. Niemniej liczna była rodzina Marianny i Stanisława Chimów z Brzozowa Starego (gmina Poświętne). Ich najmłodszy syn — Zbigniew odbiwa obecnie służbę w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP („na taką uroczystość dostatek przepustki od dowódcy” — zdążył się pochwalić). Mamy nie wstydzić się też („a popłakialam tak samo, gdy na wojskowej przysięgę patrzyłam na syna stojącego w szeregu...”), ojcowie też ocie-

rali powieki, gdy do spracowanych rodzicielskich rąk pochylili się synowie a w rękach prawnuki ścisnęli i całowały dziadków aż do utraty tchu. Byli także serdeczne życzenia długich lat życia w zdrowiu, spokoju i radości, miłych dni świątecznych, wiele szczęścia w zbliżającym się nowym roku, nie zabrakło również kwiatów. A przy wejściu do WUK przęśli się żołnierze, bowiem — jak w piosence — „Wojsko mamie, proszę mamy, bije w dach...”

Podobna, sympatyczna uroczystość odbędzie się 19 bm. Zaproszenia zostały już wysłane.

Zdj.: Zdzisław Lenkiewicz

Zdejmuj plecak bierz gitarę...

ciąg dalszy ze str. 1

ro poezji, w której zawarta jest radość życia, lecz także pytania o jego sens, o szanse idealów w zekniczeniu z prozą codzienności. Ważne, że ołbrzymia część tej twórczości oparta jest o własne teksty i samodzielnie tworzona muzyka. Śpiewała i tańczyła cała sala, w kuluarach coraz to wymieniano teksty piosenek,

wyberano także najlepsze utwory do wydania na specjalnej kasce.

Białostockie drużyny „trzy-nastka” i „szóstka” zorganizowały bufet, gdzie raczono uczestników własnymi wyrobami — ciastkami i nie tylko. Z napojów była oczywiście herbata i oranżada.

Rozstawili się o godzinie szóstej, umawiając się na kolejne spotkanie na rok. (kr)

Chleb najzdrowszy

Według ustaleń naukowców w ciągu minionych 100 lat dziennie spożyto chleba przez człowieka zmniejszyło się z 800 do 160 gramów. Jest to wynikiem znacznego zwiększenia spożycia cukru i mięsa — średnio o 70 proc. Zmiana menu nie pozostała bez następstw. Ewidentny jest poważny wzrost liczby chorób sercowo-naczyniowych i raka. Lekarze radzą, by wrócić do

dotychczasowych czasów, gdyż w cukrze i mięsie zawarte są białki i tłuszcze zwierzęce, przyczyniające się do powstawania nowotworów, chorób serca i układu krążenia. Zdamien specjalistów chleb jest najlepszym orężem w walce o zdrowie ludzi. Zawiera on 55 proc. krochmalu, białka, żelazo, witaminy i tłuszcze roślinne. (PAP)

ciąg dalszy ze str. 1

raz mogą jej się bardziej przydać niż w przeszłości. Byłem kiedyś na zebraniu sprawozdawczym — wyborczym takiej dość licznej TOP na Dielecinach. Przekonałem się wówczas jak duży wpływ mogą mieć te organizacje na życie w osiedlach. W poczuciu rzeczywistej troski mówiono o niedociągnięciach w funkcjonowaniu handlu i usług, administracji osiedlowej i miejskiej. Jednocześnie wyliczono sprawy, które właśnie dzięki organizacji udało się rozwiązać bądź zdiagnozować.

Pisaliśmy też o pracy innych TOP, m.in. śródmiejskiej, ukazując ich rezultaty. O tym, jak członkowie terenowych organizacji udzielają się społecznie niech świadczy fakt, iż 179 towarzyszy działa w komitetach osiedlowych, 238 w komitetach blokowych, a 355 w ogniwach PRON, kołach ZBoWiD i ORMO. Ponadto liczni członkowie TOP aktywnie działają w radach narodowych.

W pracy prowadzonej w miejscu zamieszkania niemało czasu poświęca się też sprawom społeczno-wychowawczym. Na terenie wielu osiedli spółdzielczych organizowane są festyny sportowo-rekreacyjne, imprezy kulturalne, czynne społeczne przy urządzaniu zieleńców itp. Można tu wskazać na osiedla „Przyjaźń”, „Młodych”, Sady Antoniukowskie. Niewątpliwie inicjatywom tym sprzyja aktywność i dobra współpraca zwłaszcza spółdzielczych klubów osiedlo-

wych, administracji osiedli, a także dyrekcji szkół.

POZOSTAWIENI SOBIE

Czy jednak wszystkie organizacje terenowe spełniają należycie swą rolę, a ich członkowie widoczni są w miejscu zamieszkania? Niestety — nie, i z różnych przyczyn. Przede wszystkim znaczący jest proces „starzenia się” TOP m.in. na skutek pozostawiania w macierzystych organizacjach partyjnych towarzyszy przechodzących na emerytury i renty.

Dochoodzi do „naturalnego” zaniku organizacji, o czym świadczy rozwiązanie czterech TOP. W innych zaś organizacjach zaniedbuje się zebrania, zarządza opłacać i tak symboliczne składki, nie przejawia zainteresowania lokalnymi sprawami. Różnie tłumaczy się to fakty, na przykład niemożnością dogadania się z administracją lokalną bądź też brakiem jasno określonych kompetencji TOP.

Na pewno występują tego rodzaju trudności. Ale czy rzeczywiście ograniczają lub hamują one pracę partyjną? Skoro tak, to dlaczego aż 24 organizacje, odpowiadając na ankietę KM, oświadczyły, że bardzo dobrze układa się im współpraca z kierownikami osiedli? Owszem, są sprawy sporne, jednak — jak to ma miejsce w TOP nr 15, 23, 29

w innych — administracja liczy się z zdaniem organizacji.

Wydaje się, że główną przyczyną spadku aktywności osiedlowych organizacji jest zły stan zdrowia mocno zaawansowanych wiekiem towarzyszy oraz ich trudna sytuacja życiowa.

Nie odkrywamy prawdy: nikt nie jest aktywny przez całe życie. Nie sposób więc mieć pretensje do ludzi, którzy sami oczekują pomocy. I nie sposób też ustosunkowić się negatywnie do całych organizacji terenowych, które

większe korzyści przyniesie ulokowanie ich na działalności w miejscu zamieszkania.

CO ROBI AKTYW?

Czy tylko weteranów pracy trzeba namawiać do aktywności w miejscu zamieszkania? A co robią w swoim obejściu będący w pełni sił członkowie partii, co też robią w tym zakresie zakładów organizacji partyjnych? Z przykrością trzeba stwierdzić, że niewiele. Bardzo sporadyczne są kontakty POP w zakładach pracy, urzędach i

organizacji partyjnych zobowiązuje także aktywni miejski i etatowych pracowników Komitetu Miejskiego. Tak się złożyło, że podejmując temat, otrzymałem materiały z odbytych w tych dniach plenum MKKR. Co z nich wynika? To mianowicie, że aktywni partyjni i pracownicy instancji należą głównie do zakładów organizacji. A co robią? Biorą udział w pracy POP, „wykazują aktywność na zebraniach”, uczestniczą w planowaniu pracy POP itp. Jednym słowem, robią wszystko, tylko że — jak stwierdza MKKR — nie wy-

mieniili „żadnej konkretnej inicjatywy, realizacja której miałyby znaczenie dla środowiska czy też własnej POP”. Co więcej; badania wykazały, że w 30 POP, do których należą członkowie miejskiej instancji partyjnej, w ciągu ostatnich 2 lat nie przyjęto w szereg partii ani jednego kandydata.

Drugi zastanawiający przykład. Wskazując ankietowanymi aktywistów oświadczyli, iż bierze czynny udział w pracy samorządów i organizacji społecznych, wymieniając po 2-3, a nawet więcej tych organizacji. Wypada zgodzić się z MKKR, że oświadczenia te budzą wątpliwość. Czy rzeczywiście działalność ta jest autentyczna; czy też sprowadza się do formalnej przynależności?

Podczas jednej z rozmów po IV Plenum KC, I sekretarz KM — Józef Kowalczyk powiedział mi, że w celu zaktywizowania POP, instancja ogólniejsza interesuje się jaką rolę spełniają aktywni i pracownicy komitetu w swych organizacjach i w miejscu zamieszkania. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały zrobione. Niemniej są one niewystarczające, na wiele pytań brak odpowiedzi. Również, jak stwierdza MKKR, „uzyskane w wyniku kontroli POP opinie o działalności aktywu miejskiego nie spełniły oczekiwań. Są one bardzo ogólne i lakoniczne. Na ich podstawie trudno jest przedstawić wszystkie warunki i możliwości działalności członków miejskiej instancji w macierzystych organizacjach partyjnych.”

Stąd potrzeba powrotu do tak ważnego tematu. Okazją ku temu będzie styczniowe plenum KM poświęcone właśnie działalności członków partii w miejscu zamieszkania, a więc tam, gdzie spędza się połowę życia. Nie trzeba przekonywać, że praca w lokalnych środowiskach ma szczególne znaczenie wychowawcze, integrujące we wspólnocie interesów. A członek partii, i ten czynny zawodowo i ten przechodzący na emeryturę, powinien mieć świadomość, że liczy się na niego zaangażowanie wszędzie, gdzie on się znajduje.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

„Powrót z U”

TA NIECO TAJEMNICZA

NAZWA oznacza po prostu Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych skupiające ludzi, którzy wśród swych najbliższych mają mniej lub bardziej zaawansowanych narkomanów. Wyrwać ich z tego nałogu, wzajemnie wspierać się w poczynaniach, podejmować różnorodne inicjatywy społeczne mające na celu zapobieganie narkomanii — oto główne kierunki działania „Powrót z U.” — to powrót z uzależnienia.

Zdaniem działaczy Towarzystwa nie jest prawdziwy, rozpowszechniony ostatnio pogląd o spadkowej tendencji narkomanii w naszym kraju. Prowadzi to do niebezpiecznego samouspokojenia społeczeństwa oraz ograniczenia profilaktyki, leczenia, resocjalizacji i readaptacji. Jest to tym bardziej niepokojące, że w ciągu ostatnich siedmiu lat liczba narkomanów w Polsce wzrosła dwukrotnie, a po środki odurzające sięgają coraz młodsi: dzieci, trzynasto i czterastoletnie. Według oficjalnych danych kilkaset tysięcy osób używa środków odurzających; 40 tys. wymaga natychmiastowego leczenia, ponad 100 umiera w ciągu roku.

Towarzystwo od kilku lat domaga się wprowadzenia w Polsce całkowitego zakazu uprawy maku. Jest on bowiem surowcem do wytwarzania najbardziej trujących narkotyków na świecie — „polskiej heroiny”. Wprawdzie działacze Towarzystwa zdają sobie sprawę, że zakaz ten nie zlikwiduje zjawiska narkomanii (są bowiem inne środki odurzające), ale dla 80 proc. użytkowników narkotyków o otrzymanych za darmo i niepłatnie, uniemożliwi dostęp do surowca.

W naszym regionie również występuje zjawisko narkomanii. Dla wielu rodziców ujawnienie faktu, że ich dziecko sięga po środki odurzające było i jest prawdziwym szokiem, niejednokrotnie wielkim dramatem. Podejmowane próby utworzenia Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U.” nie dały jednakże

rezultatów. Być może zawdzięcza tu fałszywy wysiłek, niechęć do prezentowania spraw rodzinnych na szerszym forum. A może zabrakło autentycznych działaczy, ludzi z pasją?

Dla wszystkich zainteresowanych podajemy niezbędny kontakt: Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U.”, Warszawa, Każdego dnia od poniedziałku do piątku, czynne jest w Warszawie, w godz. 17-19, „POGOTOWIE MAKOWE”, tel. 31-30-11. Można tam uzyskać niezbędne informacje, poradę dyżurnych specjalistów.

Towarzystwo zamiera w najbliższym czasie urządź wyjazd wypoczynkowy dla dzieci narkomanów, połączony z fachową opieką psychologa i lekarza. Będą mogli pojechać także rodzice i opiekunowie. Przewidywany jest dla rodziców obóz z terapeutą. Pomocą rzeczową objęto rodziny dzieci uzależnionych i dzieci narkomanów, szczególnie tych, których rodzice nie żyją. Aby z tej pomocy skorzystać, nie trzeba być członkiem Towarzystwa.

W Towarzystwie jest miejsce dla wszystkich rodzin dzieci uzależnionych. Często same próbują borykać się z trudnością, podczas gdy mogą uzyskać zyczliwą pomoc, fachową wskazówkę wychowawczą. (h)

Nagroda przewodniczącego WRN Za osiągnięcia w nauce, organizacji i technice

Niedawna decyzja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku ustanowiona została nagroda przewodniczącego WRN w dziedzinie nauki, organizacji i techniki.

WRN powołała też uchwałę na wniosek zespołu radnych PZPR, którzy w ten sposób dali wyraz realizacji ustaleń KW partii (z lipca br.) w sprawie zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej we wdrażeniu postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego, jako czynnika rozwoju Białostocczyzny.

Nagrodę przyznawać będzie przewodniczący WRN w uzgodnieniu z Prezydium Rady. Ubiegając się o nią mogą osoby indywidualne bądź zespoły twórcze, które głąbią i realizują się w znaczący sposób do rozwoju nauki i techniki. Prace, stanowiące podstawę do proponowania nagrody z zakresu nauki, muszą być opublikowane, a z dziedziny organizacji i techniki — wdrożone lub przynajmniej przygotowane do zastosowania w praktyce.

Przedkładać osiągnięcia dotyczyć mogą — zgodnie z re-

gulaminem nagrody — ostatni trzech lat, lub wyjątkowo wcześniejszego okresu, jeżeli potwierdzenie doniosłości odkryć nastąpiło w ostatnich dwóch latach. W obu przypadkach wymagane jest podanie we wniosku roku, w którym zakończono prace nad osiągnięciami, względnie w którym potwierdziła się jego efektywność.

Wnioski z pełną dokumentacją należy składać w Wojewódzkiej Komisji Planowania do 15 grudnia każdego roku. Dokumentacja powinna zawierać wyczerpujące omówienie pracy, ze szczególnym zwrotem uwagi m.in. na już uzyskane i planowane korzyści ekonomiczne. Powinna także uwzględniać recenzje i opinie odpowiedzialnych instytucji, laborantów, ośrodków naukowo-badawczych, zakładów produkcyjnych, użytkowników.

Wnioski nie posiadające pełnej dokumentacji nie będą rozpatrywane.

Nagroda przyznawana jest w I kwartale roku, ale dotyczy okresu poprzedniego. (fb)

Meduza okazała się smaczna

Mnogo kto chyba pomyślał, że meduza może stać się tarytanem na stole, godnym smaku łososa. Tym razem wynalazcą przyrzadzenia jadalnej meduzy dokonali nie Japończycy, którzy ostatnio wymyślili niemal wszystko a Filipińczyk. Jednakże Japończycy z miejsca zagustowali w nowej potrawie z wysp Filipińskich na wyspę japońską: płynąca w transporcie tego najnowszego przysmaku.

Jak podaje prasa filipińska — przerobienie meduzy na smakołyk nie jest sprawą zbyt złożoną, jeśli już po latach prób opracowa-
li się stosowna receptura, ale dość długotrwała.
Złowiona meduza należy przetrzymać 10 godzin w zimnej wodzie. Wówczas oczyścić. Patroszyć nie trzeba, gdyż meduza składa się głównie z wody, a nie na porcję trzeba parę dorosłych sztuk. Co pozostało, trzeba dokładnie osuszyć. Po tych operacjach, trzeba resztki solidnie posolić, posłać naturalnymi kwaskami i polać zostawiać na 2-3 dni. Następnie można podać suszoną, lekko przyprawioną i w tym momencie produkt nadaje się do poszkwanienia. (P)



Montaż futerałów na narzędzia.



Zastępczyni brzdadzisty produkcji spożywczej Alina Krawczyk prezentuje salatkę „Białowieska”.

Cykl publikacji w „Gazecie Współczesnej” rozpoczęty artykułem Agnieszki Świdzińskiej „Tylko krok do... Amazonii” („GW”, 30.X.87) oraz liczne listy do redakcji świadczą jak wielkie jest zainteresowanie dniem dzisiejszym i przyszłością Narwiańskiego Parku Krajobrazowego. Trzeba przyznać, że zaangażowanie czytelników nie jest pozabawione podstaw. Sądzę jednak, że sytuacja obecna w Narwiańskim Parku, a tym bardziej jego przyszłość, nie wygląda aż tak dramatycznie jak wynikałoby to z wydrukowanych listów do redakcji, a zwłaszcza — poruszających do głębi publikacji Zbigniewa Chętnickiego — „Czy jest trochę nadziei?”. Prawidłowo też zarówno przed niego jak i przed wielu innych autorów listów zostały odczytane i opłane dwie główne siły niszące: osuszenie doliny Narwi i systematyczne, wiele lat już trwające zatrutowanie nie oczyszczonymi ściekami jej wód.

Przypatrzy się zatem raz jeszcze tym dwóm zagrożeniom i spróbujemy przedstawić środki, jakie są już podejmowane i jakie należy jeszcze podjąć, aby krok, który uczyniła Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku 30 września 1985 r. obejmując dolinę Narwi od Surazów do Żółteku specjalną formą ochrony w postaci Narwiańskiego Parku Krajobrazowego przesyłać do historii jako krok miłowy w ratowaniu ojczyzny przynależy.

ZAGROZENIE PIERWSZE

Zmniejszanie się zasobów wodnych w obrębie Narwiańskiego Parku Krajobrazowego jest następstwem wzrostu produkcji rolnej w dorzeczu Narwi, przedwzrostu melioracji odwadniających praktycznie w całej jej zlewni, ale głównie — następstwem uregulowania rzeki od ujścia Biebrzy do miejscowości Rzędzian, a szczególnie odcinka od Żółteku do Rzędzian.

Nie unikając w celowości regulacji Narwi od ujścia Biebrzy do Żółteku, kwestionowaną coraz częściej przez samych melioratorów (nakłady niewspółmierne do efektów), trzeba wyraźnie powiedzieć,

że przekopanie przelomowego odcinka rzeki od Żółteku do Ruszcan i wcięcie się głębokim kanałem w zatorfony basen dawnego jeziora, stanowiącego jednolity układ hydrologiczny z rozległymi terenami powyżej Rzędzian, było rozwiązaniem nieszczytnym. Jest to tym bardziej trudne do zrozumienia dzisiaj, jeśli się zważy, że tym wielkim wykopem niszczone bezcenne walory przyrodnicze, badane i opisywane w tym samym czasie przez liczne zespoły naukowe. Efekty tej działalności widzimy dzisiaj w całej górze — przesuszona dolina od Żółteku do Rzędzian, zamiast roślinności łąkowej i bagiennej — morze ostów i łuny pożarów w okresie wiosennym, niszczących w barzylski sposób gniazda i legła ptaków.

Sezon przez cały rok

W PRZEDSIĘBIORSTWIE Produkcji Leśnej „Las” mówi się, że pracuje sezonowo. W Zakładzie „Lasu” w Hajnowce sezon trwa cały rok. Jak nie na jagody — to na dziczyznę, jak nie na grzyby — to na wilki.

A teraz, w grudniu? Trwa sezon na dziczyznę, skłupuje się zwierzyzną płąwą i żywe zajacze. W dziale warzywnym sortuje się opieńki na eksport. Niewiele ich w tym roku zebrano, tylko ok. 50 ton. W ubr. w ciągu dwóch dni wysypu skupiono 39 ton! Na potrzeby krajowe w przetwórnicy przygotowuje się salatkę grzybowo-warzywną „Białowieska”. Aby wykorzystać moce przerobowe, zaczęto suszyć warzywa, takie jak cebule, marchew, seler, porę, pietruszkę. Część pójdzie na

eksport, część odbierze „Centrala Rybna”, a pomadło przygotowuje się do detalu suszoną włośnicznę.

W dziale drzewnym produkcja trwa cały rok. Wytwarzane są tu futerały na narzędzia wysyłane za granicę w kooperacji z Fabryką Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego w Warszawie. Własny eksport to debne połączeń na przyprawy (RFN) i stoły do tapetowania (Anglia).

Hajnowski Zakład „Lasu” ma oddziały w Białowieży, Narewie (produkcja tarczy i skup wyrobów żerdziowych na eksport) i Kołtach (plantacja wikliny, z której wytwarza się kosze i koszyki na eksport). (a)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

„Do Amazonii” ...trzy kroki

Co więcej — efektem tamtej działalności są rozbudzone nadzieje rolników z przyległych wsi na posiadanie suchych łąk. Tego zaś nigdy nie będzie można spełnić, jeśli nie zechemy dopuścić by przynęcający obraz zdeszczowanego terenu nie przesłonił się w pełni jeszcze niepospolitego uroku okolic Kruszewa, Kurowa, Waniewa, Topika i Bokin.

Nie spełniają się nadzieje ołbiectwa, a zarazem badźmie, że można powstrzymać od-

Niezbędne są tu więc środki radykalne, ale jedynie skuteczne: zlikwidowanie drenującego działania nowego koryta poprzez jego zablokowanie i przywrócenie spływu wód starymi, a szczególnie, jeszcze nie zlikwidowanymi korytami, czyli odwrócenie sytuacji sprzed kilku lat.

I to powinien być krok pierwszy, nie licząc uchwały WRN, dotyczącej podbiałostockiej „Amazonii”. Nie jest to z technicznego punktu widzenia ani trudne, ani zbyt kosztowne. Technika zepsuła, technika może i powinna naprawić! Będzie to znacznie tańsze niż proponowane blokowanie starzych koryt rzecznych, w których nie ma wody i obsługa jazów nie przystosowanych do całorocznej piątrzeni.

Jak to zrobić najtaniej i najszybciej powieć specjalści od budownictwa wodnego. Działania zmierzające do takiego rozwiązania już zostały podjęte.

PROBLEM DRUGI

Jak powstrzymać zatrutowanie Narwi nie oczyszczonymi ściekami?

Poprawa już się zarysowuje. W roku ubiegłym oddano do użytku uciążliwie miejską w Bielsku Podlaskim dzięki czemu poprawiła się czystość wody w Narwi od ujścia Orłanki do Uhowa.

W połowie przyszłego roku, jak zapewniają mleczarze łomżyńscy, po zakończeniu rozbudowy Zakładu Mleczarskiego w Wysokim Mazowieckiem, mleczarnia w Sokolach zastąpienie uciążliwej dla środowiska produkcji i tym samym zatrutowania rzeki Awisy.

ciąg dalszy ze str. 4

Na dzisiejszym, 14 bm. wspólnym posiedzeniu RW PRON i środowiskowego Kolegium Rektorów wyższych uczelni w Białymstoku, omawiane będą m.in. problemy Filii UW. Dyskusja ma dotyczyć wykształcenia społecznego funduszu budowy Uniwersytetu oraz tworzenia warunków samodzielnej uczelni w Białymstoku. O wypowiedzi na ten temat poprosiliśmy prorektora UW do spraw Filii — prof. ZBIGNIEWA KUDEROWICZA:

— Konto funduszu budowy Uniwersytetu wynosi obecnie ponad 61 mln zł. Część tej kwoty już wykorzystaliśmy, przeznaczając na najpilniejsze potrzeby uczelni. Niedaw-

Poza tym w przyszłym roku chcemy kupić maszynę poligraficzną, aby stworzyć tutaj nowoczesny ośrodek wydawniczy.

Najważniejsze w tej chwili jest zbudowanie biblioteki głównej, bez której uczelnia uniwersytecka nie może funkcjonować. Chciałbym też inwestycje do końca swojej kadencji doprowadzić do pomyślnego finału. Jednakże mamy pewne obawy, ponieważ tempo realizacji opóźnia się.

W połowie przyszłego roku powinien być zakończony pierwszy etap budowy, czyli części magazynewa. Wszystko zależy od wykonawców, czy

by z dorobkiem przyjmowały tak chętnie naszą ofertę. O wiele łatwiej pozyskać doktorów oczekujących habilitacji. Stawiają oni podstawowy warunek, który powinniśmy spełnić. Oczekują mieszkania. Hotel akademicki jest niezbyt przekonującym argumentem na dłuższą metę.

Jak widzimy rozwiązanie tego problemu? Zależy nam na stworzeniu funduszu mieszkaniowego, za który moglibyśmy wykupić pewną ilość

Poza tymi warunkami, będącymi podstawą ubiegania się w przyszłości o samodzielną, ważną sprawą jest tworzenie w Białymstoku atmosfery wokół uczelni, jak też jej szersze oddziaływanie na środowisko. Taką rolę, mam nadzieję, będzie spełniał klub akademicki, który wkrótce rozpocznie działalność przy ul. Skłodowskiej. Duże znaczenie przypisujemy również księgarzom naukowym, a z dystrybucją książki naukowej nie jest najlepiej.

Swoją pomoc zaoferował nam dział upowszechniania wydawnictw Polskiej Akademii Nauk. Bardzo zależy nam na tej placówce. Umożliwiłaby ona sprowadzanie do Białegostoku wielu cennych książek i materiałów naukowych, oraz sprzedaż wydawnictw Filii UW. Sporo wartościowych pozycji zalega bowiem w magazynach, a z dystrybucją książki naukowej nie jest najlepiej.

Te wszystkie zagadnienia będą przedmiotem poniedziałkowej dyskusji. Spodziewam się po tym spotkaniu wzrostu zainteresowania sprawami uczelni. (az)

Filii UW potrzebna pomoc całego regionu

no otrzymaliśmy autokar, który ułatwi nam w znacznym stopniu organizowanie zjazdów, konferencji i sympozjów naukowych a także kontakt z placówkami w terenie, co jest szczególnie ważne dla biologów. Ten wydatek (łącznie z remontem pojazdu, który był używany) pochłonął 6 mln zł.

Druga poważna pozycja, to utworzenie ośrodka pracy, twórczej w Hermanówce. Udało się na ten cel uzyskać dawny budynek szkoły podstawowej, który zamierzamy poddać renowacji. Koszt tego przedsięwzięcia obliczamy na 3 mln w tym roku i dalsze 20 mln zł w r. 1988.

Sprawę tę uważam za jeden z istotnych warunków zblizania się do samodzielności. Ta inwestycja pochłonie ok. 60-70 mln zł. Placówka taka mogłaby służyć potrzebom całego środowiska uczelnianego.

Dalsze nasze zamierzenia uzależnione będą od ilości pieniędzy wpływających na konto funduszu. Od tego również zależy będzie rozwój uczelni. Jak widzimy warunki tworzenia Uniwersytetu w Białymstoku?

Wielokrotnie podkreślał, że muszą być spełnione podstawowe wymogi, którym Filia sama nie sprosta. Oczekujemy pomocy całego regionu.

wywiążą się z obieganego terminu. Natomiast drugi etap, rozpoczęty najpóźniej w 1989 r., powinien doprowadzić w ciągu trzech lat do oddania czytelni, wypożyczalni i innych sal.

Kolejny warunek usamodzielnienia uczelni to kadra naukowa. Istotnym hamulcem jej rozwoju są m.in. sprawy mieszkaniowe. Mamy wprawdzie zapewnienie wojewody, iż pracownicy samodzielnie otrzymają mieszkania bez problemów. Ale nie jest łatwo sprowadzić do Białegostoku profesorów i docentów. Musimy mieć świadomość, że nasz ośrodek akademicki nie jest na tyle atrakcyjny, aby oso-

lokali w spółdzielniach mieszkaniowych. Z taką propozycją zamierzamy wystąpić do zakładów pracy, przedsiębiorstw, aby po prostu pożyczycy nam na pewien okres tę część funduszu, którego nie w pełni są w stanie wykorzystać na własne cele. Są takie możliwości. Zwrócimy się więc o pomoc do całego regionu, na potrzeby którego kształcimy absolwentów.

Dysponując kwotą, przypuszczamy 20 mln zł, moglibyśmy uzyskać ok. 400 m kw. powierzchni, co oznaczałoby w ciągu dwóch-trzech lat uporanie się z problemem mieszkań dla adiunktów.

Bułgarskie tempo

KORESPONDENCJA WŁASNA

Któż z nas, Polaków, będąc w Warnie, nie wstąpił na bazar? Wielu usmiechnie się, wspominając stragany pełne wspaniałych, soczystych owoców, zdobionych wyróbów ceramicznych albo owoców wlny, z której swetry doskonale służy w czasie polskich chłodów. Niektórzy, co prawda, mogli zapamiętać mniej udane transakcje, zaczynające się na przykład od słów „kupisz zielone?”, no, ale jak bazar, to bazar...

Właśnie potrzebą wprowadzenia trakcji trolejbusowej władze warniejskie tłumaczyły zlikwidowanie centralnego bazaru. Prawdę mówiąc było to do przewidzenia. W żadnym mieście nie toleruje się zbyt długo takich obiektów w podobnym otoczeniu. Może dodają koloru, ale nie pięknieją.



NA ZDJĘCIU: ulica Karola Marksa w Warnie.

Fot. CAF-BTA

Tego placu nie sposób było nie odwiedzić choćby z tego powodu, że mieścił się w samym centrum miasta, między ulicami, przy których znajdują się wiele sklepów i tuż obok wspaniałej cerkwi Wniebowzięcia z roku 1886. Piszę w czasie przeszłym, „nie sposób było nie odwiedzić”, gdyż obecnie w tym miejscu nie ma ani śladu po bazarze. Turysty, którzy w tym roku przyjechali po raz kolejny do tego portowego miasta, a jednocześnie czarnomorskiego resortu, przecierali oczy. Jak to? Jeszcze w ubiegłym roku był i już nie ma?

I nie ma co się smuć. Bazar w Warnie jest. Owocowo-warzywno-kwiatowy, bez „ciuchów”. Przeniesiony został nie tak daleko, na ulicę Aleksandra Stambolijskiego. Był tam niewielki plac targowy, poszerzono go, ustawiono kramy — i interes kwitnie. Te jesieni długo można było kupić winogrona, obrodziły zwłaszcza późne odmiany bezpestkowe, „Italia” i czarne, wielkie jak śliwki węgierski, tyle że okrągłe. Papryki było w bród, zwłaszcza te pomidorowej. Pory wybujały jak zwykle, na miarę rosnącego chłopca. Sztejdano je w sнопkach. Stawia worki migdałów i orzechów, a arbuzy składano w okazałe kopce. Nie dojrzały natomiast figi, czosnek stał się artykułem deficytowym, zaś cebulę i ziemniaki sprowadza się z Polski.

W Warnie zaczęły kursować trolejbusy. Właśnie od tego miejsca, w którym był bazar, przez bardzo długą ulicę Karola Marksa, biegnącą obok dworca autobusów dalekobieżnych do nowych dzielnic mieszkaniowych, w kierunku Tobuchina i Sofii. Trolejbusy znacznie usprawniły przeciętną komunikację miejską, połączyły bardzo szybko rosnące osiedla ze śródmieściem.

W Warnie zaczęły kursować trolejbusy. Właśnie od tego miejsca, w którym był bazar, przez bardzo długą ulicę Karola Marksa, biegnącą obok dworca autobusów dalekobieżnych do nowych dzielnic mieszkaniowych, w kierunku Tobuchina i Sofii. Trolejbusy znacznie usprawniły przeciętną komunikację miejską, połączyły bardzo szybko rosnące osiedla ze śródmieściem.

ANIELA ŁABANOW

Pod adresem Urzędu Wojewódzkiego

Mniej pism, więcej wizyt w terenie

W roku ubiegłym Urząd Miasta w Bielsku Podlaskim wydał ponad 2.700 zaświadczeń. Znacząco, że w ciągu tygodnia urzędnicy wypisywali średnio 314 papierków dokumentujących m.in. stan majątkowy interesanta, potwierdzających miejsce zameldowania, posiadanie kwalifikacji rolniczych.

Zadanie zaświadczeń jest nierazko przejawem asekrancja lub niechęci do wykonania stosownej adnotacji na podstawie dowodu osobistego bądź nakazu płatniczego. W myśl znalezionego Kodeksu Postępowania Administracyjnego, zaświadczenia coraz częściej powinny być zastępowane oświadczeniami obywateli. Nie zawsze wychodzi to w praktyce. Urzędy administracji są przede wszystkim „producentami” papierków, których żądają inne instytucje: ZUS, sądy, spółdzielnie mieszkaniowe. Niektóre wymagają są wręcz niezrozumiałe. Oto przykład, co prawda z roku ubiegłego, ale nie można zaręczyć, że nie powtórzy się w innym czasie

i innym miejscu. Sąd Rejonowy w Sokółce zwrócił się do naczelnika gminy w Janowie z prośbą o odpowiedź na zadziwiający pytanie: za czyje pieniądze obywatel wybudował przepust, który ułatwia dojazd do jego łąki?

Według postanowień Sejmu z 23 listopada br. obecnie w takiej sytuacji powinno wystarczyć oświadczenie penta. Przy okazji warto wiedzieć, że ci, którzy składają je, podają fałszywe dane, narażając się na karę pozbawienia wolności do lat pięciu.

W marcu i kwietniu br. inspektorzy Wydziału Kontroli UW w Białymstoku badali sprawy napływające do 12 wybranych urzędów stopnia podstawowego. Z ich rozszania wynika, że Urząd Miasta i Gminy w Sokółce przyjął w ubiegłym roku ponad 6.800 spraw, czyli tygodniowo napływało ich średnio 255. Przy bliższej analizie korespondencji nadsyłanej z Urzędu Wojewódzkiego wyszło na jaw (dotyczy to wszystkich 12 badanych jednostek), że w pismach z UW zdarzały się przypadki nakazujące działania lub wymagające odpowiedzi „na wczoraj”. Inaczej mówiąc, w dniu kiedy odbierano pismo, termin realizacji poleceń już minął. Najwięcej roboty (niekoniecznie w powyższym stylu) dostarczały wydziały: Rol-

nictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa (średnio 8 spraw tygodniowo), Kuratorium Oświaty i Wychowania (10,2), Społeczno-Administracyjny oraz Geodezji i Gospodarki Gruntami (po 3,5). Co do formalnych i merytorycznych zawartości korespondencji nie było żadnych zastrzeżeń.

„Urząd Wojewódzki „bombarduje” pismami, ale bezpośrednio wizyty w terenie przedstawicieli poszczególnych wydziałów są raczej sporadyczne. Taką jest opinia pracowników badanych urzędów miast i gmin. W pierwszym kwartale br. do Sidry przyjechało dwóch dyrektorów UW i jeden zastępca. W UM w Bielsku przebywało w tym czasie 16 dyrektorów, w tym czterech — dwukrotnie. Zdaniem kontrolujących, dość częste wizyty są zasługą naczelnika Bielska, który miał skłonić przedstawicieli UW do przyjazdu. Nie ma w tym nic nagannego; wyjazdy służbowe powinny odbywać się tam, gdzie wywołuje je potrzeba. Mimo wszystko propozycje wypływające z gmin zmierzają do tego, by wprowadzić do praktyki system częstszych kontaktów z wydziałami UW, które dawałyby możliwość przedłożenia problemów wynikających np. z realizacji rocznego planu społeczno-gospodarczego i przedstawienia wniosków rady narodowej. Szczególnie pożądane jest objęcie pomocą tych urzędów terenowych, którymi kierują osoby nie mające długiego doświadczenia w administracji państwowej. (ib)



Ogary poszły w las, a za nimi myśliwi z kół łowieckich „Dzik” w Krośnie Odrzańskim. Było to ostatnie z polowań listopadowych jesiennej surze, tradycyjnie „Hubertowskie”, podtrzymujące stare obyczaje, z piękną oprawą i w uroczystym nastroju. Czy zwierzyń było dużo? Efekt polowań zależy od przysłówowego szczęścia i od dobrej pogody. Tym myśliwym przeschodziła niestety mgła, powodując bardzo niebezpieczne warunki strzeleckie. NA ZDJĘCIU: polują myśliwi z kół łowieckich „Dzik” w Krośnie Odrzańskim. CAF — R. JANOWSKI

Kto znał, kto pamięta?

Minęły 42 lata od ukończenia II wojny światowej. Pozostały jednak w ludzkiej pamięci dramatyczne epizody frontowych dni. Wiele osób do tej pory poszukuje jakichkolwiek wiadomości o losach swych synów, mężów, braci i ojców, próbuje ustalić miejsca ich mogił, pragnie odszukać świadków ówczesnych wydarzeń.

Do redakcji „Gazety” zwrócił się z prośbą o pomoc Iwan Stasiuczyk, zamieszkały w Obwodzie Nikolaiewskim (Ukraińska SRR), który w latach 1939-41, jako żołnierz 88 zmotoryzowanej dywizji strzeleckiej, pełnił służbę na Białostocczyźnie. Poszczególne jednostki dywizji były rozlokowane następująco: sztab — Ciechanowiec (budynek obecnego Muzeum Rolnictwa), 330 pułk piechoty — Zasków, 169 i 383 pułk piechoty — Czyszew. 284 pułk piechoty i 248 pułk artylerii — Szeptewo.

Po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, w dniach 22 czerwca — 1 lipca 1941 r. dywizja toczyła zaciełe boje w okolicach Ciechanowca (tu walczyła szkoła młodszych dowódców 330 pułku). Czyszewa i stacji kolejowej Czyszew (169 pułk), Zambrowa (284 pułk i oddziały artylerii), Suraz, Białegostoku,

nie: czy w pobliżu wymienionych miejscowości a zwłaszcza Ciechanowca znajdują się mogiły żołnierzy radzieckich z r. 1941 (pożądania bliższa lokalizacja, ewentualnie imiona, nazwiska i stopnie); czy w pobliżu wsi Zasków, położonej 12-15 km od Ciechanowca, znajdują się dwie bratnie mogiły, gdzie — jak wynika z posiadanych danych — byli w r. 1941 pochowani polegli żołnierze 330 pułku piechoty a także rozstrzelane przez hitlerowców, wzięte do niewoli w pierwszych dniach wojny rodziny radzieckie; — gdzie zostali pochowani starszy lejtnant Jakow Kiryłowicz Diejew i jego żona? Kto zaopiekował się ich dzieckiem?

Cenne będą też informacje z lat 1939-41. dotyczące 86 dywizji i pułków wchodzących w jej skład (zakwaterowanie, miejscowości, zdarzenia, ewentualne imiona, nazwiska, stopnie i funkcje).

Wszelkie materiały należy kierować pod adresem: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Sekretariat Redakcji. (h)



Cląg dalszy ze str. 3

Pozostają Łapy z nie do końca uporządkowaną gospodarką wodno-ściekową i cukrownia od lat funkcjonująca bez własnej oczyszczalni. Podjęcie może być to, że decyzje w sprawie budowy oczyszczalni przemysłowej wspólnej dla cukrowni i mleczarni już zapadły. Przyspieszenie rozpoczęcia budowy oczyszczalni przemysłowej, uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w Łapach to do czystej „Amazonii” krok drugi.

TRZECI PROBLEM...

...a zarazem trzeci wielkie zagrożenie dla samej istoty funkcjonowania Parku jest budownictwo — źle lokalizowane, nie zharmonizowane z krajobrazem, a wręcz go dewastujące.

Cóż z tego, że utrzymamy odpowiedni poziom wody i utrwalimy w dolinie Narwi nieporównywalny wodno-bagienny krajobraz, co z tego, że oczyścimy ścieki i przywróci-

my rzecę czystą wodę, jeśli na jej obrzeżach, w najatrakcyjniejszych widokowo miejscach, budować się będzie to, co buduje obecnie — cuchnące fabryki, hałaśliwe warsztaty, fermy drobiu, wielkie chlewnie dla świń.

W budownictwie wiejskim i małomiasteczkowym na obrzeżach Narwi panuje chaos. Każdy może budować co chce, jak chce i gdzie chce. Wygląd budownictwa w samym Parku i na terenach przyległych to plama na honorze architektów. Czy tylko architektów? W Zespole Usług Projektowych w Łapach, zamierzającym potworkami budowlanymi miasto Łapy i kilka sąsiednich gmin, nie ma ani jednego architekta. To budownictwo współczesne.

A budownictwo dawne? Zachowało się go niewiele. Przewalające się przez te tereny wojny, w czasie których Narwem była linią frontu, przemarsze wojsk, długi okres zamętu powojennego, ogoloci-

Za kulisami sukcesu

Fabryka Pił i Narzędzi w Bielsku-Wapienicy jest znanym producentem pił z ostrzami diamentowymi służących do cięcia marmuru, granitu i kamienia. Wytwarzane tu narzędzia cieszą się dobrą marką i co nie jest bez znaczenia znakomicie zastępują dotychczas importowane.

Na zdjęciu: Gustaw Czakon z piłą o metrowej średnicy. CAF — St. Momot



WŚRÓD DOKONUJĄCYCH SIĘ w naszym społeczeństwie przewarżościowań różnych pojęć i ocen zmieniają się także oceny towarzyszące słowom „kariera” i „karierowicz”. Przez wiele lat trwał kult przelotności, uszktałowało się poczucie swoistej „równości”.

Program II etapu reformy gospodarczej zakłada zwrócenie się do tak pojomywanym egalityzmem, stwarza warunki do tego, aby lepsi mieli więcej, nawet dużo więcej.

Niedawno Centrum Badania Opinii Społecznej w swoich sondażach dotyczących stanu świadomości Polaków postawiło pytanie: co to znaczy, że komuś powiedzieli, jak społeczeństwo postrzega powodzenie życiowe, na czym ono polega, jak się je osiąga? W odpowiedziach ponad połowa uczestników sondażu — mówiąc o udanym życiu — wskazywała wyłącznie na aspekty materialne, jako wskaźniki sukcesu, na osiągnięte wartości pozamaterialne — zaledwie 10 proc., natomiast na oba wskaźniki — łącznie 33 proc.

Analizując skład grup społecznych udzielających odpowiedzi można było stwierdzić, iż przy wyższym poziomie wykształcenia odsetek osób ceniących wyłącznie wskaźniki materialne jest mniejszy, aniżeli u osób legitymujących się tylko tytułem szkoły podstawowej.

Przedstawiciele inteligencji, osiągając sukces, widzą go najczęściej w połączeniu aspektu materialnego z innymi. Godnym uwagi jest także zja-

wisko, że pozamaterialne wskaźniki powodzenia życiowego cenią sobie szczególnie rolnicy. W przypadku pozamaterialnych wskaźników sukcesu opinie badanych różnicują przede wszystkim wiek i wykształcenie. Osoby starsze nieco częściej za warunek powodzenia uznają np. zdrowie. Ludzie młodzi, z wyższym wykształceniem bardziej cenią satysfakcję z wykonywanej pracy oraz udane, dobrze układające się życie osobiste i rodzinne.

Największą grupą osób (48 proc.) zalicza do wyznaczników materialnych osiągnięty sukces, su wysoki dochód. Na zgrupowanie materialne wskazywało 35 proc. pytanych, na standard życiowy — 30 proc., wysoki poziom konsumpcji — 22 proc. Z wartości pozamaterialnych wymieniano najczęściej: szczęście, udane życie osobiste i rodzinne, dobry stan zdrowia, zdobycie wysokiego, atrakcyjnego stanowiska i pozycji społecznej oraz satysfakcję z wykonywanej pracy.

Można oczekiwać, że w miarę wygasania zjawisk kryzysowych oraz postępu w procesach stabilizacyjnych gospodarki będzie zmieniać się także społeczne spojrzenie na tych, którzy zrobili karierę, jak i odczucia tych ludzi, którzy odnieśli sukces. Do niego zaliczać będą znacznie częściej takie wartości, jak: awans, uznanie, satysfakcje z pracy, a także świadomość, że są przydatni i cenieni.

Właśnie te wartości będą odyskiwać rangę w odradzającym się morale naszego społeczeństwa.

STANISŁAW JUNG

KBZH prosi...

W związku z masowym napływem do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku podań o odszkodowanie za pobyt w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej w więzieniach, aresztach lub na robotach przymusowych, a także straty materialne związane z innymi przejawami terroru w stosunku do mieszkańców naszego regionu, Komisja prosi o możliwie dokładne podawanie: * w jakiej miejscowości dana osoba zamieszkiwała; * jak brzmiało jej nazwisko (np. panielskie); * kto w danej miejscowości lub innej został zabrany na roboty, aresztowany — nawet jeżeli obecnie nie żyje; * w jakich więzieniach, obozach, miejscowościach zainteresowana osoba przebywała; * jak była traktowana, poronienie w związku z tym straty lub uszczerbek dla zdrowia; * jeżeli zachowały się dokumenty, należy wykonać odbiórki i dołączyć do podania.

- SPRAWA BRZESKA, Książka i Wiedza 1987, nakład 40 000 egz., str. 409, cena 400 zł
- KRZYŻOZF KAKOLEWSKI — WANKOWICZ KRZEPI, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 30 000 egz., str. 119, cena 150 zł
- JERZY KRASUSKI — HISTORIA RFN, Książka i Wiedza 1987, nakład 30 000 egz., str. 663, cena 680 zł
- NIETOLERANCJA I ZABOBON W POLSCE W XVII I XVIII W., Książka i Wiedza 1987, nakład 30 000 egz., str. 185, cena 180 zł
- ANTONI PALIŃSKI — SPRAWNOŚĆ CZYTANIA W NAUCZANIU JZYKA ROŚYJSKIEGO, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1987, nakład 5 000 egz., str. 102, cena 112 zł

Części do sztucznej nerki

W Zakładach Tworzyw Sztucznych „Zabkowice-Ergo” w Dąbrowie Górniczej trwają przygotowania do uruchomienia produkcji elementów dializatorów do sztucznej nerki. Produkcja pilotowa dializatora jest rezultatem opracowania Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN pod kierunkiem prof. Macie-

KSIAZKI NADESŁANE

- ALOIS VOGEL — CAL-KOWITIE ZACMIENIE, Wydawnictwo Literackie 1987, nakład 10 000 egz., str. 241, cena 330 zł
- LEW TOLSTOJ — ZMARTWYCHWSTANIE, Książka i Wiedza 1986, nakład 200 000 egz., str. 460, cena 500 zł
- GABRIELA PAUSZER-KLONOWSKA — POLSKA JEGO MIŁOŚĆ, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 30 000 egz., str. 372, cena 450 zł

Ja Nalecza. W Dąbrowie Górniczej wytwarzają się białe polistyrenowe obudowy dializatora, których koszt wynosi obecnie ok. 10 dolarów od sztuki. Wdrożenie tej produkcji pozwoli ograniczyć kosztowny import (a z czasem zupełnie z niego zrezygnować); potrzeby krajowe wynoszą ok. miliona sztuk rocznie. (P)

Do „Amazonii” ...trzy kroki

Wśród ocalałych zabudowań — prawdziwa niespodzianka — zabytkowy dwór podlaski w Kurowie w prawie nie zmienionym dzięwicielnastowiecznym kształcie. Znakomite miejsce na siedzibę Parku i to nie tylko krajobrazowego, ale narodowego

z woj. białostockim. Stanowi to trudną do przebycia przeszkodę w przeszło już rok trwających staraniach o przejęcie obiektu przez Park. Pozostaje jednak nadzieja, że „chiński mur administracyjny” i sztuczne bariery formalne zostaną przełamane i

Kurowo zaczęnie spełniać funkcje zgodnie z oczekiwaniami społecznymi, zanim stanie się całkowitą ruiną. Uporządkowanie budownictwa, zharmonizowanie go z krajobrazem, ochrona niezliczonych zabytków kultury materialnej, to trzeci niezbędny krok do tego, aby podbiałostocką „Amazonię” można było podziwiać bez zaslaniaia oczu i zatykania nosa. Przedstawiam w dużym skrócie trzy główne problemy, z którymi boryka się tworzący się Park i jego zarząd. Problemów jest dużo więcej, ale — trzy wyliczone — mają znaczenie zasadnicze, podstawowe, dla istnienia Parku. Wspomniałem też o niektórych działaniach, jakie są podejmowane, aby uratować ten, wspaniały obszar.

BOLESŁAW BIELICKI Kierownik Narwiańskiego Parku Krajobrazowego

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AGREM”
w Białymstoku
przyjmie do realizacji na rok 1988

ROBOTY W ZAKRESIE

- remont dachów
- malowanie hal fabrycznych i konstrukcji
- zabezpieczenie antykorozyjne mostów i wiaduktów
- odśnieżanie dachów
- prace porządkowe (sprzątnięcie pomieszczeń biurowych)
- wycinka, pielęgnacja drzew i krzewów
- badanie emisji zanieczyszczeń
- prace studialne z zakresu ochrony środowiska
- badania geologiczne

Ofertujemy konkurencyjne ceny i krótkie terminy realizacji.

Szczegółowe informacje 15-201 Białystok, ul. Warszawska 79, tel. 41-32-77, telex 852-665 agrem pl.

K 5511-0

lokale

POSIADAM lokal (180 m. sila, c.a.) - oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń „11337”.

g 5287-1

BIAŁYSTOK M-5 zamienie na mniejsze w Eku. Oferty Biuro Ogłoszeń „5243”.

g 5243-1

ZAMIENIE mieszkanie spółdzielcze dwupokojowe, (komfortowe) na czteropokojowe z dopłatą w bonnach. Oferty Biuro Ogłoszeń „8214”.

g 5214-00

OLKUSZ, Mieszkanie M-3 zamienie na podobne w województwie suwalskim, Zakrzewka, Polna 4/18.

K 5307-1

ZAMIENIE mieszkanie własnościowe M-3 na podobne w Olecku. Właściciel: Eugenia Bogdan, Olecko, ul. Kasprzowska 16/4.

p 1420-1

MIESZKANIE kwaterekowe 42 m. telefon, centrum Łomży zamienie na podobne w Białymstoku. Białystok 275-35, Łomża 38-48.

g 5198-1

NOWY piętrowy dom zamienie na mieszkanie własnościowe 2- lub 4-pokojowe, najchętniej z garażem. Elk, tel. 24-81.

p 1417-1

MIESZKANIE M-5, trzypokojowe w Augustowie - sprzedam. Właściciel: Augustów, tel. 26-49.

p 1419-1

roźne

MAGIEL - sprzedam. Łagodna 4 m. 27.

g 5244-1

PIEC gazowy c.o. „Mora 671” zamienie z dopłatą na „Mora 670”. 417-428.

g 5298-1

SPRZEDAM: ciągnik „Jumz” przyczepę samochodową, sadzarkę jedno- i dwurzędową, pustaki żużlowe „siodemki” 200 sztuk. Właściciel: Józef Markowski, 17-111 Bocki, ul. Wojska Polskiego 32.

p 1431-1

„ZUKA” skrzyniowego, kopaczka elewatorowa, dmuchawę leżącą, piec c.o. 250 „Tezam” - sprzedam. Właściciel: Kazimierz Jabłoński, 17-111 Bocki, ul. Polna 7.

p 1423-1

praca

ZATRUDNIĘ pomoc domową, może być emerytka, mieszkanie i wyżywienie zapewnione (ziemi nie posiada). Alfreda Mitron, Krasne 4, 16-130 Janów.

g 5208-1

POMOC domowa do rodziny z dzieckiem potrzebna na stałe. Warunki mieszkaniowe i finansowe bardzo dobre. Zapytaj: Zborowski, 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 4 m. 1.

g 51370-00

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia

Pani dr Teresie Bartel-Bujnowskiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

personel medyczny Poradni Specjalistycznych, Pracowni Diagnostycznych i Przychodni Rejonowej Nr 8 M ZOZ w Białymstoku.

g 5299-1

K 5515-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia

kol. kol. Helenie Klebus i Grzegorzowi Klebusowi

z powodu zgonu

OJCA I TEŚCIA

składają:

KZ PZPR, POP, dyrekcja, kierownictwo Wydziału i współpracownicy oraz ZZ Pracowników Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej.

K 5518-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Jadwidzie Szymańskiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Goidapi.

K 5528-1

Wyrazy głębokiego współzucia

lek. med. Witoldowi Świątkiewiczowi

z powodu śmierci

MATKI

składają:

dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Goidapi.

K 5525-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki - „Luzna” (duża scena), godz. 19, „Dom Bernardy Alba” (mała scena), godz. 17, „Kabaret Kici Koci” (scena domowa).

Białostocki Teatr Lalek - nieczynny

KINA

„Pokój” - „Jak to się robi w Chicago”, prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. Seans nocny: „Gwiazdy przy brzozy”, prod. USA (od lat 18), godz. 22.

„Ton” - „Pół żartem pół serio”, prod. USA (od lat 12), godz. 11, 13.30, 16 i 18.30 (ostatni dzień).

„Syrena” - „Gonza wojownik”, prod. USA (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Forum” - Kino Lektur Szkolnych: „Córka króla Wazemhór”, prod. CSRS, godz. 9, 11 i 13, DKF „Gag”, „Lampart”, prod. włosk., godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielas Podlaski - „Dramat w metrze”, prod. radz. (od lat 12).

Dąbowa Białostocka - „Mona Lisa”, prod. ang. (od lat 16).

Hajnówka - „Powrót Jedi”, prod. USA (od lat 12).

Sokółka - „Skalpel prosię”, prod. CSRS (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” - „Matka Królów”, prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo - „Cienie śmierci”, prod. jap. (od lat 15).

Kolno - „Elektryczny mordca”, prod. USA (od lat 15).

Zambrów - „Czarna wdowa”, prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Batyk” - „Obywatel Kane”, prod. USA (od lat 15).

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.30, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości; 5.30 Poranne wiadomości; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zolnierski zwiad; 9.00 Cztery porne roku; 10.30 „Dwie królowe” - odc. pow.; 11.00 Koncert przez hełmanów; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio klerowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 „Złota” gitara B. Okudźawy; 17.30

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.05; 6.05 Muzyczne dzieło; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna senadna; 8.40 Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 9.30 Muzyka, która lubi M. Klubowicz; 9.50 „Tam piaski śpiwają” - odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenaście; 11.10 Muzyka non stop; 12.00 Academia Cantat; 12.05 Kwintety M. Davisa; 13.05 Z malarstwa skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczne konesjerki; 14.30 Polki na maple świata; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Muzyka młodych; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.30 „Tam piaski śpiwają”; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime’u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Studio Form Dokumentalnych; J. Tuszewski - „Śpiewająca kszesnizka”; 22.10 Słuchajmy razem - zaprasza T. Beksinski; 23.00 „Wysłannik” - odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub

